Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 236. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 października 1929 r. | Rok XXIII.

Z widowni politycznej.

P. P. S. a „Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce“. — Ch. D. a Stronnictwo Narodowe.

Przywódcy socjalistyczni w Polsce, widząc malejące z dnia na dzień wpływy Polskiej Partji Socjalistycznej, szukają nowych sposobów celem ożywienia i wzmocnienia swych przerzedzonych szeregów. Niedawno główny zarząd P. P. S. zaprosił do Warszawy przedstawicieli czerwonej międzynarodówki, którzy swych towarzyszy polskich, uciekających z partji jak rozbitki z tonącego okrętu, zagrzewali do wytrwania pod czerwonym sztandarem międzynarodowym.

Obecnie zaszedł nowy fakt stwierdzający, że **pepesowcom nie chodzi o polskość, lecz o międzynarodówkę.** Oto co pisze centralny organ P. P. S. warszawski „Robotnik” w nr. 285 pod tytułem: „Po zjeździe połączeniowym Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce”:

„Niemiecki ruch socjalistyczny w Polsce uczynił tedy duży krok naprzód. Grupa okręgu łódzkiego i grupa okręgu śląskiego połączyły swoje szeregi; mamy odtąd jedną jedyną **„Niemiecką Socjalistyczną Partję Pracy w Polsce“;** na stronie pozostał drobny odłam **posła Pankratza w Bydgoszczy;** wolał on wybrać „jednolity front narodowy“ mniejszości niemieckiej, innemi słowy — „jednolity front“ z wielkimi właścicielami ziemskimi Pomorza zamiast „jednolitego frontu“ z socjalistami niemieckimi Łodzi, Katowic i Bielska. Postawił sam siebie poza nawiasem obozu socjalistycznego, przynajmniej narazie.

Delegacja P. P. S. na Zjeździe witała szczerze i serdecznie wzmocnioną i zwartą N. S. P. P. w Polsce. Można dziś powiedzieć otwarcie, że przed kilkoma jeszcze laty różniło nas bardzo wiele z towarzyszami niemieckimi; żyły uprzedzenia, żyły „tradycje“ walk plebiscytowych, żyły nieufności wzajemne. To wszystko wymietliśmy i wymiatamy dalej precz wspólnemi siłami z pomiędzy siebie. Nauczyliśmy się praktycznie **współpracy;** i nikt z nas, ani P. P. S., ani N. S. P. P., — nie żałował, że wszedł na drogę współpracy. **Wzmocnienie ogromne Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce,** wmocnienie, dokonane przez fakt połączenia, jest zarazem wzmocnieniem całego Socjalizmu w Polsce, a więc — pośrednio — i Polskiej Partji Socjalistycznej.

Raz jeszcze witamy zwycięstwo idei solidarności w pracy i walce naszych towarzyszy niemieckich; wspólnym z nimi wysiłkiem zdobędziemy dla nich rzeczywiście równe prawa, a mają oni już dzisiaj wspólne z nami obowiązki.“

Pod powyższy artykuł dodano słowa „Redakcja „Robotnika”. Któż miałby jeszcze wątpliwości co do międzynarodowego charakteru P. P. S.? Inaczej postępują np. socjaliści niemieccy. U nich na pierwszem miejscu figuruje obrona „Vaterlandu”, a na ostatniem dopiero międzynarodówka. Prosty stąd wniosek, że **szczery i uczciwy Polak do P. P. S. należeć nie powinien.**

* * *

Prasa endecka rozpisała się znów o Chrześcijańskiej Demokracji i o rzekomem zmniejszaniu się jej wpływów, przyczem, jak zwykle, zahaczyła o „Dziennik Bydgoski” i „Nowy Kurjer”.

Nie będziemy polemizowali z prasą endecką na temat znaczenia i wpływów Ch. D. w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdyż polemika taka do celu nie prowadzi, pragniemy tylko oświetlić następujące zdanie z artykułu „Gazety Bydgoskiej”:

„Uważamy istnienie Chrześcijańskiej Demokracji za pożyteczne i chcielibyśmy, aby to stronnictwo rozwijało się, spełniając rolę, do której było powołane. A Chrześcijańska Demokracja powstała dla walki z socjalistami na terenie robotniczym i szerzenia wśród robotników idei narodowej. Niestety temu powołaniu Ch. D. się sprzeniewierzyła i temu zawdzięcza swoje niepowodzenie.“

Jakto? Więc ta oplwana i znienawidzona przez endecję **Chrześcijańska Demokracja jest jednak stronnictwem pożytecznem, które powinno się rozwijać?** Brzmi to nieco dziwnie na łamach pisma, które niesłychane rzeczy wypisywało dotąd o Chadecji. Do takiego tonu na łamach „Gazety Bydgoskiej” nie jesteśmy przyzwyczajeni i dlatego nie dziwcie się, panowie, że ta nagła życzliwość dla Chadecji nas wcale a wcale nie wzrusza.

Jeżeli „Gazeta Bydgoska” pisze, że **Chrześcijańska Demokracja powstała m. i. dla walki z socjalistami na terenie robotniczym i szerzenia wśród robotników idei narodowej,** to napisała prawdę, choć jej to się rzadko zdarza, lecz **dlaczegoż zwalcza tę Chadecję,** która ma tak szczytne do spełnienia cele i zadania?

Dlaczegoż **duchowieństwo i inteligencja** w swej większości należy do Stronnictwa Narodowego, a nie do Chrześcijańskiej Demokracji? Tu bowiem miałaby **wielkie pole działania i spełniłaby właściwą swą misję** Wtem oto sęk i rzeczywista przyczyna powolnego rozwoju Ch. D. **Brak odpowiednich funduszów i brak poparcia ze strony duchowieństwa i inteligencji** hamuje należyty rozwój naszego pożytecznego stronnictwa.

Gdzie i kiedy Ch. D. swemu powołaniu się sprzeniewierzyła?

Chrześcijańska Demokracja jest stronnictwem stosunkowo młodem. Nie miała ona dotąd stu posłów i nie ma na razie pretensji do potężnej organizacji, trzęsącej „narodem”. **Kto jednak sądzi, że Ch. D. jest drobną rybką, którą lada szczupak może połknąć, ten grubo się myli.** Ch. D. szuka i szukać będzie porozumienia z innemi drobnemi i szlachetnemi rybkami, lecz **żadną miarą nie da się złapać przez żarłocznego szczupaka** jakiegokolwiekbądź gatunku.

F.

Zwolennicy Amanullacha powracają do władzy.

Anglicy niezadowoleni ze zwycięstwa sympatyków Rosji w Afganistanie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 11. 10. Angielskie koła polityczne zaczynają interesować się zmianą sytuacji w Afganistanie. Potwierdza się wiadomość, że dotychczasowy **rząd emira Habib-Ullaha musiał ustąpić wobec naporu Nadir - Chana.** Generał tego ostatniego, szah Wali wkroczył do Kabulu, gdzie Habib-Ullah zabarykadował się. Postawiono mu ultimatum opuszczenia Kabulu w przeciągu 72 godzin i zagrożono w razie nieusłuchania, atakiem na jego wojska.

Upadek rządu afgańskiego spowodował ciekawe zmiany w poselstwach afgańskich za granicą. Rząd angielski zawiadomił już wcześniej posła afgańskiego w Londynie, że nie życzy sobie dłużej jego obecności. Poseł oddał wobec tego kierownictwo poselstwa swojemu pierwszemu sekretarzowi i odleciał aeroplanem do Paryża, swój bagaż dyplomatyczny zaś wysłał do Berlina. W porcie wyjazdowem Harwich kazało angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zasekwestrować bagaż posła, otworzyć go, przyczem stwierdzono, że znajduje się tam większa ilość lapis lazuli (lazurowy kamień, bardzo poszukiwany, służący do ozdób). Poseł zaznaczył, że te kamienie szlachetne są **własnością byłego króla Aman - Ullaha,** ale rząd angielski stoi na stanowisku, że dopiero rozprawa sądowa rozstrzygnie o losie bagażu.

Koła angielskie dowiadują się poza tem z Rzymu, że bawiący tam były król Aman Ullah wyraził swoje zadowolenie ze zwycięstwa Nadir Chana, swojego byłego ministra wojny i posła w Paryżu. Teraz role się zmieniły: były **król Aman Ulah oświadczył, że gotów byłby objąć poselstwo afgańskie w Rzymie,** o ileby mu dawniejszy podkomendny powierzył to stanowisko. Aman Ullah zaznaczył, że główną jego troską jest dobro narodu afgańskiego, a własna jego osoba jest tutaj bez znaczenia.

Tl.

Mac Donald wraca do Europy.

Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw morskich.

Filadelfja, 10. 10. (PAT). Przybył tu premjer angielski Mac Donald w celu zobaczenia się ze swymi dawnymi przyjaciółmi. M. in. premjer brytyjski przyjął i zatrzymał na śniadaniu lekarzy, którzy opiekowali się nim w czasie jego poważnej choroby przed dwoma laty.

Nowy Jork, 10. 10. (PAT). Mac Donald odjechał wczoraj przez Filadelfję do Nowego Jorku, skąd powróci do Europy. Wczoraj wieczorem odbył się na cześć angielskiego premjera bankiet w apartamentach sekretarza stanu Stinsona. Podczas bankietu wygłoszono mowy powitalne na cześć premjera angielskiego, po bankiecie zaś omówiono szereg aktualnych kwestji międzynarodowych. Słychać, że **prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover ma w ciągu 1939 roku odbyć podróż do Anglji,** aby rewizytować Mac Donalda.

Londyn, 10. 10. (PAT). W wywiadzie dziennikarskim premjer Mac Donald oświadczył, że wiezie ze sobą do Londynu szereg spraw, nad któremi zainteresowane departamenty rządu i dominja odbędą niezbędne studja. Dodał on przytem, że narady odbyte z prezydentem Hooverem w wyniku swoim nie stawiają przedziału między wspomnianemi stronami i resztą państw, a raczej umożliwiają tym ostatnim owocniejszą współpracę nad dziełem pokoju powszechnego.

Waszyngton, 10. 10. (PAT). Równocześnie niemal z wyjazdem premjera angielskiego Mac Donalda rząd Stanów Zjednoczonych przyjął formalne zaproszenie Wielkiej Brytanji do udziału w mającej się odbyć w styczniu roku przyszłego w Londynie konferencji morskiej pięciu mocarstw.

Rzym, 10. 10. (PAT). Mussolini odbył z ministrami spraw zagr. i marynarki narady nad notą brytyjską w sprawie rozbrojenia na morzu.

Marszałek Piłsudski nie pojedzie do Włoch.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Marsz. Piłsudski ostatecznie zadecydował wobec poprawy w stanie jego zdrowia oraz dobrej pogody, nie wyjeżdżać obecnie do Włoch, jak zamierzał poprzednio, na dwutygodniowy pobyt nad Adrjatykiem. Pułk. Beck, szef gabinetu ministra, który wyjechał zagranicę, aby nad Adrjatykiem, koło Abazzji przygotować wszystko na pobyt marszałka, wraca do Warszawy.

Czwarta ambasada polska.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że podczas pobytu min. Filipowicza w Białym Domu, prezydent Hoover, zwracając się do ministra, który na czas uroczystości ku czci Pułaskiego nosi tytuł ambasadora, wyraził życzenie, by nadal zachował tę rangę. Ambasador Filipowicz wyraził gorące podziękowanie i oświadczył, że rząd polski niewątpliwie uczyni zadość zaszczytnemu życzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych. W ten sposób czwarte poselstwo polskie podniesione zostanie do rządu ambasady, w ślad za czem pójdzie przemianowanie poselstwa U. S. A. w Warszawie na ambasadę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w procesie studzienickim.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Sąd apelacyjny wydał wyrok w procesie studzienieckim. Sąd stwierdził nadużywanie kar cielesnych w stosunku do wychowanków zakładu poprawczego, ale ani katowania, ani podżegania do okrucieństwa względem nich nie było. Dwum głównym oskarżonym zmniejszono znacznie wymiar kary, innym nie zmniejszono, lecz darowano połowę kary na mocy amnestji.

Kowalski znów przed sądem

Tym razem — za bluźnierstwo.

Płock, 11. 10. (tel. wł.) Dnia 22 października w płockim sądzie okręgowym odbędzie się proces przeciw osławionemu przywódcy Marjawitów Kowalskiemu o bluźnierstwo w druku. Kowalski wydał Stary Testament ze swemi komentarzami bluźnierczemi. W kaplicy Marjawitów płockich odprawia się codziennie nabożeństwa za żydów w Palestynie.

Nowa pożyczka dla Niemiec.

Szwedzki monopol zapałczany.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 10. Przewidywana jest w najbliższym czasie pożyczka zagraniczna w wysokości 125 miljonów dolarów, tj. okrągło **500 miljonów marek,** która ma być oprocentowana na 6% i biec przez 50 lat. W zamian za udzielenie pożyczki gwarantowanej przez **szwedzki trust zapałczany** ma otrzymać kierownik tego trustu Ivar Kreuger **monopol na Niemcy.** Przed tygodniem mniej więcej wywołały pogłoski o tem protest najrozmaitszych kół politycznych, obecnie jednak o protestach już nie słychać, gdyż **rząd niemiecki widocznie potrzebuje na gwałt pieniędzy.** Minister skarbu Rzeszy dr. Hilverding zaznaczył, że nie chodzi tu o nową pozycję dla przemysłu zagranicznego, gdyż już bez tego monopolu Szwedzi posiadają w swojem ręku 65% fabryk zapałczanych w Niemczech. B.

Cuchnące bagno berlińskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 10. Wczorajsze zebranie rady miejskiej postanowiło natychmiast **wezwać prezydenta Bössa z Ameryki do Berlina.** Nie przeszedł natomiast wniosek zmierzający do **rozwiązania miejskiego urzędu zaopatrywania.** Za rozwiązaniem urzędu głosowało 93 radnych. Zostali oni przegłosowani przez socjalistów oraz komunistów, którzy zmobilizowali razem 101 głosów. W rozprawie przewodniczy burmistrz Scholtz, który zaznaczył, że prosi, aby uważano każdego człowieka za porządnego tak długo, póki się nie wyjawi jego wina.

Tymczasem nadesłał prezydent Böss obszerny kablogram z Ameryki, w którym zaznaczył, że gdy **kupował futro za niską cenę, sam dał 100 marek na cele dobroczynne,** ponieważ nie chciał korzystać **z wyjątkowej okazji.** Ta wiadomość od prezydenta Bössa wywołała **szalony śmiech** wśród radnych.

Wczorajsza wieczorna prasa podała poza tem cały szereg dalszych wiadomości o drobnych skandalach administracji miejskiej.

* * *

Znamienna rzecz. **Prasa niemiecka w Polsce uporczywie milczy** o nadużyciach w magistracie berlińskim, chociaż niedawno z lubością rozpisywała się **o niefortunnej propagandzie m. Bydgoszczy.**

Burda w Volkstagu.

Gdańszczanom jest Westerplatte zawsze jeszcze solą w oku.

Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego obfitowało w burzliwe momenty. Już na długo przed rozpoczęciem posiedzenia tłum bezrobotnych oraz robotników portowych usadowił się na galerji. Wrzawie sekundowali na trybunie posłowie komunistyczni. Najwyższe natężenie osiągnął burzliwy nastrój podczas omawiania paktu Kelloga, kiedy jeden z posłów komunistycznych oświadczył, że: „jak długo istnieją w Gdańsku, na Westerplatte, składy amunicyjne, pakt Kelloga jest blagą polityczną". Cały szereg mówców różnych ugrupowań wypowiedział się przeciwko paktowi Kelloga. Z powodu późnej pory posiedzenie odroczono, nie powziąwszy narazie żadnej uchwały.

Jak Wilno obchodziło jubileusz uniwersytetu Stefana Batorego.

Kościół św. Jana zamieniono w salę obrad. — Przemówienie dostojników świeckich i kościelnych.

Wilno, 10. 10. (PAT). Po nabożeństwie w bazylice wyruszył do kościoła uniwersyteckiego św. Jana pochód senatów akademickich, profesorów, młodzieży akademickiej, organizacji i szkół ze sztandarmi. Olbrzymi kościół św. Jana zamieniono na salę obrad w ten sposób, iż główny ołtarz zakryto wielkich rozmiarów kotarą tak, iż zupełnie nie był widoczny. Na kotarze widniały godła państwowe, u stóp jej umieszczony był fotel dla rektora uniwersytetu im. Stefana Batorego, po bokach miejsca dla senatów, które zajęli przybyli na uroczystość uczeni, naprzeciw zaś głównego ołtarza w presbiterjum ustawiono fotel, który zajął p. Prezydent Rzplitej, powitany na progu świątyni przez rektora i senat wileński, zaś w kościele pochyleniem sztandarów akademickich, sztandarów organizacji i młodzieży szkolnej, wśród dźwięków organów i pienia chórów. W pierwszym rzędzie zasiadł przybyły już przedtem ks. kardynał Hlond, obok którego zajęli miejsca p. premjer Świtalski i marszałek Senatu Szymański. Świątynia była szczególnie wypełniona. Pierwszy przemówił ze swego miejsca rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego, ks. Falkowski, witając p. Prezydenta Rzplitej, rząd Najjaśniejszej Rzplitej z p. prejerem na czele, J. E. ks. prymasa Hlonda, senaty uniwersytetów i wszystkich zgromadzonych gości. Następnie przemówił p. premjer Świtalski, składając hołd cieniom wielkiego króla Batorego, twórcy uniwersytetu wileńskiego i życząc imieniem rządu wszechnicy wileńskiej rozkwitu i owocnej pracy. Po przemówieniu p. premjera Świtalskiego, nagrodzonego hucznymi oklaskami, w imieniu senatu złożył serdeczne życzenia uniwersytetowi im. Stefana Batorego marszałek Senatu prof. Szymański. Prezydent miasta Wilna Folejewski w imieniu ludności miasta Wilna wręczył następnie ks. rektorowi Falkowskiemu nowy złoty łańcuch rektorski, zaś p. wojewoda Raczkiewicz wręczył pierścień rektorski od prezesa Rady Ministrów i rządu Rzplitej. Dalej składali życzenia przedstawiciele uniwersytetów warszawskiego, poznańskiego i lubelskiego, reprezentant zakonu Jezuitów, przedstawiciel uniwersytetu Karola w Pradze, reprezentanci uniwersytetów węgierskich w Segedynie i Budapeszcie. Po wszystkich przemówieniach ks. rektor Falkowski wzniósł okrzyk: „Niech żyje p. Prezydent Rzplitej!", powtórzony z entuzjazmem przez obecnych wśród dźwięków hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", odśpiewanego przez chór. Następnie ks. rektor Falkowski wzniósł okrzyk na cześć wskrzesiciela uniwersytetu p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, owacyjnie powtórzony przez uczestników akademji. Wkońcu odbyło się uroczyste wręczenie przez p. Prezydenta Rzplitej wysokich odznaczeń nadanych z okazji jubileuszu rektorowi i prefosorom uniwersytetu wileńskiego. Listę odznaczonych odczytał p. wojewoda wileński. Odznaczeni zostali krzyżem komandorskim Polonia Restituta ks. rektor Czesław Falkowski, rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego, profesor uniw. wileńskiego Władysław Zawadzki, prof. uniw. wileńsk. Stanisław Kościałkowski, jak również profesorowie uniwersytetu wileńskiego Stefan Władyczko, ks. Bronisław Zongołłowicz i Kazimierz Płowiński. Następnie krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta odznaczeni zostali prof. Ludomir Śledziński i pani Cezarja Ehrenkreutzowa, docent uniwersytetu. Akademję zakończono pieśnią „Boże coś Polskę", odśpiewaną przez chór akademicki przy wtórze organów.

Wicher porwał wóz wraz z zaprzężonemi końmi.

Paryż, (tel. wł.) Miasto Senlis, w departamencie Oise nawiedzone zostało przez niezwykle silną burzę. Dwa wielkie spichrze miejscowej cukrowni zostały całkowicie zniesione, przyczem 8 robotników odniosło ciężkie rany. Wicher był tak gwałtowny, iż porwał wóz wraz z zaprzężonemi końmi i przeniósł na odległość 25 metrów.

Proszek i Mydło Regera najlepsze!

Proces w Opolu.

Katowice, 11. 10. (tel. wł.) Z Opola donoszą: Wczorajsza rozprawa toczyła się w atmosferze pewnego uspokojenia. Nie było na sali adwokata Kiewitza, który obraził ubiegłego dnia dziennikarzy polskich. Sąd przesłuchał czterech świadków, którzy byli widzami sceny bicia artystów polskich. Świadkowie złożyli zeznania obciążające dla oskarżonych. Przewodniczący postanowił nie dopuścić jako świadka adwokata Dąbrowskiego, który wyraził gotowość wyjaśnienia, że Wende i Langer niesłusznie i nieuzasadnienie przypisują mu chęć wymuszania zeznań. Dyrekcja opery katowickiej wytoczyła Wendemu i Langemu skargę o oszustwo, gdyż po zajściach w Opolu obaj zażądali od dyrekcji odszkodowania za zniszczone instrumenty, a teraz twierdzą zupełnie inaczej.

Waldemaras roztrwonił pieniądze państwowe.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, że Waldemaras zawezwany został na posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem Tubialis zapytał Waldemarasa, co uczynił z miljonem litów (890 tys. złotych), które podjął ze skarbu państwa bez podania przeznaczenia. Waldemaras nie dał wyjaśnień. W ciągu tygodnia ma on złożyć rachunek. Okazało się, że Waldemaras żył w zażyłych stosunkach z baletnicą opery (prawdopodobnie na ten tajemniczy cel przeznaczone były pieniądze).

Kowno, 10. 10. (PAT). Zarząd partji tautininków ogłosić ma odezwę, w której umieszczone będzie zobowiązanie, że partja tautininków całkowicie popiera obecny rząd.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej wrócił wczoraj o 11 z Wilna.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Drugim podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu zostać ma p. Starzyński. Wywołało to zaniepokojenie wsferach gospodarczych, gdyż p. Starzyński znany jest jako jeden z największych zwolenników etatyzmu. Koła miarodajne zaprzeczają jednak pogłosce o mianowaniu p. Starzyńskiego.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu „Piasta" wybrano Witosa na prezesa klubu. Witos zastrzegł sobie wtedy czas do namysłu, obecnie oświadczył, że wybór przyjmuje.

Budapeszt, 11. 10. (PAT) Minister obrony narodowej generał Czaky podał się do dymisji.

Bukareszt, 11. 10. (PAT) W miejscowości Faraoni odbył się pogrzeb zmarłego członka regencji Buzdugana w obecności rodziny prezesa rady ministrów Maniu, członków rządu, przedstawicieli władz i stronnictw politycznych.

Genewa, 11. 10. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał na dzień 5 grudnia br. do Paryża konferencję państw, które podpisały projekt konwencji o zniesieniu zakazu i ograniczeń celnych.

Bruksela, 11. 10. (PAT) Przybył tu prezydent Doumergue powitany na dworcu przez króla Alberta, księcia Brabantów oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Z dworca orszak ruszył do pałacu króla, witany przez zebrane na ulicach tłumy okrzykami „Niech żyje Francja!"

Paryż, 11. 10. (PAT) Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła kredyt w wysokości 100 miljonów franków na cele uplepszenia portów morskich.

Piast pozostanie w opozycji.

Warszawa 11. 10. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum zarządu głównego „Piasta" postanowiono pozostawać dalej w zdecydowanej opozycji, czego wyrazem będzie poparcie na arenie parlamentarnej wniosku o votum nieufności dla rządu.

Przed sesją budżetową.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Przed sesją budżetową sejmu odbędzie się specjalne posiedzenie rady ministrów dla omówienia projektu ustaw, które rząd ma przedłożyć Sejmowi.

Wyrok w sprawie szpiegostwa studentów berlińskich.

Lwów, 11. 10. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 5 po poł. zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o szpiegostwo przeciw trzem akademikom z Berlina. Sąd okręgowy we Lwowie na podstawie przeprowadzonej rozprawy jak również na podstawie zeznanych szczegółów, szczególnie przez rzeczoznawców z dziedziny wojskowej, uznał wszystkich oskarżonych winnymi przygotowań do szpiegostwa i skazał **każdego na karę 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.** Oskarżonych, którzy od wiosny przebywali w więzieniu, sąd postanowił wypuścić na wolną stopę z równoczesnem poleceniem wydalenia ich poza granice Rzeczypospolitej Polskiej.

Echa stracenia niewinnego Jakubowskiego.

Berlin, 11. 10. (PAT) Członkom rodziny Nogensów, skazanym w sensacyjnym procesie Jakubowskiego na długoletnie kary więzienia doręczono obecnie na piśmie wyrok z motywami, obejmujący 59 stron pisma maszynowego. Nogensowie zgłosili odwołanie od wyroku sądu przysięgłych w Neustrelitz, wobec czego rozprawa oprzeć się musi o trybunał Rzeszy.

Sprawa gmachu zawalonego w Pradze.

Praga, 11. 10. (PAT) Niemal w rocznicę strasznej katastrofy, która wydarzyła się w Pradze w pierwszych dniach października ub. roku, kiedy to zawalił się niemal wykończony 6-piętrowy gmach, grzebiąc w swoich gruzach 46 robotników, przed sądem karnym odbędzie się proces w tej sprawie. Jako oskarżeni staną kierownik prac betonowych inż. Mond oraz współwłaściciel firmy budowlanej, która prowadziła roboty inż. Prażak. Proces potrwa parę dni.

Na żądanie Bydgoszczan
LUNA-PARK przy ulicy Królowej Jadwigi
róg Dworcowej, pozostaje jeszcze przez cały tydzień
do niedzieli, dn. 13 bm. włącznie.
27533

Przedziwna zemsta tajemniczych mścicieli.

Fantastyczna śmierć złodzieja-światowca z rąk „rycerzy Temidy".

Paryż, w październiku.

Bogata kronika wydarzeń kryminalnych we Francji, w której figuruje spora ilość niewykrytych dotąd okrutnych i zagadkowych przestępstw, wzbogaciła się oto faktem tak niezwykłym, który — gdyby nie był rzeczywistością ponurą, mógłby stanowić najbardziej fascynującą treść jakiejś arcysensacyjnej, obfitującej w silne dreszcze, powieści kryminalnej Edgara Wallace'a lub innego super-filmu Pawła Leni'ego.

Przed kilku dniami redakcje większych pism paryskich otrzymały listy, podpisane dość szumnie „Rycerze Temidy", których autorowie zawiadamiali, iż wykonali na słynnym oszuście i t. zw. „złodzieju-dżentelmenie", Passal, tytułującym się markizem de Champaubert, wyrok śmierci, zakopując go żywcem w grobie, wykopanym w okolicach Verneuil. Podobny list otrzymała matka Passala i dwaj jego przyjaciele. Redakcje sądziły, iż jest to czyjś fortel, mający na celu wprowadzenie w błąd redakcyj, przepełnionych ostatnio relacjami wszelkich tajemniczych przestępstw, w rodzaju „trupa w koszu", „pokrajanej kobiety", i t. d. Matka jednak i przyjaciele, zaniepokojeni, udali się na wskazane miejsce, gdzie istotnie znaleziono świeżo usypaną mogiłę, z której sterczała metalowa rura.

Zaalarmowano policję i po odkopaniu grobu, znaleziono w nim nieżywego już „markiza Champaubert", w bieliźnie, z oznakami rozpaczliwej walki ze śmiercią. W skleconej z desek trumnie znaleziono kilka tabliczek czekolady, kilka bułek, a wystająca z ziemi rura komunikowała się bezpośrednio z grobem pochowanego za życia pseudo-markiza.

Wówczas dopiero redakcje zwróciły baczniejszą uwagę na treść listów, które zapowiadały, iż „rycerze Temidy" postanowili naprawić błędy oficjalnej sprawiedliwości, która zbyt pobłażliwie osądziła niebezpiecznego i przebiegłego oszusta. Klemens Passal był istotnie jednym z najbardziej niebezpiecznych, międzynarodowych złodziei-światowców (w stylu Arsena Lupin), a specjalnością jego było okradanie jubilerów, arystokratycznych pałaców, i zbiorów, z których fałszywy markiz z ogromnem znawstwem wybierał najcenniejsze okazy, i spieniężał je zagranicą. Większość kradzieży, popełnionych przez niego, nie została ukarana, gdyż „markiz" umiał niezmiernie sprytnie stwarzać sobie alibi, a jego wspólnicy, których podobno należy szukać wśród złotej młodzieży paryskiej, ułatwiali mu zarówno przedostawanie się do salonów, jak dokonywanie kradzieży, a następnie ucieczkę.

Wszakże, przy jednej z ostatnich swych kradzieży, Passal został schwytany i osadzony w więzieniu. Niedługo w niem przebywał, a przymusową bezczynność postarał się wyzyskać dość oryginalnie, bo oto spisał swe pamiętniki, i zamierzał je wkrótce wydać. Zapowiedź ukazania się tak niezwykłej książki, wywołała sporą sensację i „fałszywy markiz" czynił niemałe wysiłki podsycania ciekawości publicznej. Podejrzewano nawet, iż w celach reklamy kazał się zakopać w ziemi, umożliwiając, przy pomocy owej rury, dostęp powietrza i zabierając ze sobą pod ziemię żywność; jak się jednak obecnie w toku śledztwa okazało, przez zakopaniem Passal był okrutnie torturowany.

Passal został zwabiony podstępnie do jakiejś willi w modnej miejscowości kąpielowej, gdzie stanął przed trybunałem „rycerzy Temidy". Zastosowano do niego nietylko średniowieczne tortury, w rodzaju wlewania sondą ogromnych ilości wody do żołądka, ale i całkowicie nowoczesne. Posadzono go na fotelu elektrycznym, każąc strzelać do celu. Chybienie oznaczało pewną śmierć, gdyż bardzo silny prąd elektryczny zabiłby go odrazu. Później „markiz" został wyrzucony z samolotu z wysokości 1500 mtr., przyczem przytwierdzony do niego spadochron miał się otworzyć dopiero o paręset metrów nad ziemią.

W ten sposób ukarali „rycerze Temidy" fałszywego markiza, złodzieja-światowca, sądząc, iż ostatnia tortura odbierze mu na zawsze chęć do kryminalnej działalności.

Możliwe jest, iż nie mieli zamiaru pozbawiać go życia, — czego dowodem mogłoby służyć umożliwienie dopływu powietrza — jednak stało się inaczej i sprawca najsensacyjniejszych kradzieży stał się ofiarą najbardziej fantastycznej zemsty tajemniczych mścicieli — „rycerzy Temidy".

Trwalszą byłaby przyjaźń polsko-francuska,

gdyby nie ten podpalacz w środku.

Litwa rewolucjonizuje się —

tak twierdzi Waldemaras. Faktycznym władcą Litwy jest obecnie Mustejkis.

Były premjer litewski Waldemaras udzielił przedstawicielowi jednego z pism łotewskich wywiadu, w którym zaznacza, że **obalenie jego rządów przygotowywano już od dłuższego czasu.** Dnia 14 sierpnia br. otrzymał Waldemaras od zaufanej osoby wiadomości, że późną jesienią ma nastąpić obalenie jego gabinetu. W związku ze świętem w dniu 15-go sierpnia rb. puszczono celowo — twierdzi Waldemaras — pogłoskę, że szaulisi, wespół z organizacją „Żelaznego Wilka", mają obalić rząd i ogłosić Waldemarasa dyktatorem Litwy. Należy również stwierdzić, że **kryzys rządowy miał swe źródło w przyczynach charakteru państwowego,** ale również i to w głównej mierze **w drobnych intrygach.** Na zapytanie korespondenta, dlaczego Waldemaras nazywa kryzys państwowym, a nie rządowym, padła następująca odpowiedź: **„Jest to kryzys państwowy. Obecnie Litwa rewolucjonizuje się.** Wczorajszej nocy aresztowano 30 osób, ile aresztowań zostało dziś dokonanych nie wiem. Ci, którzy znani są, jako współpracownicy mojego rządu, siedzą w więzieniu. Kto ze mną sympatyzuje, zostaje internowany w obozie koncentracyjnym w Worniach". **Faktyczna władza znajduje się obecnie w rękach ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa.** O swych dalszych planach, Waldemaras nic konkretnego jeszcze powiedzieć nie może. **Dopóki pułk. Mustejkis wchodzi w skład rządu, dopóty on, Waldemaras do gabinetu nie wejdzie.** Jednakowoż nikt zabronić mu nie może narówni z innymi obywatelami państwa, **stać na straży interesów Litwy.** Z obecnej sytuacji mogą być zadowoleni jedynie Polacy.

Dr. Antoni Marczyński. 65

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

— Szkoda twych słów, darling, — rzekła Betty w pewnym momencie, obserwując uważnie skutek tego przemówienia. Potwierdzeniem słuszności tej uwagi, była nowa burza protestów, jaka się zerwała, skoro inżynier przestał mówić na chwilę. „Narwane baby" miały na każdy argument gotową odpowiedź i zacięły się w bezmyślnym uporze powtarzając w kółko swoją piosenkę, że stokroć więcej niebezpieczeństw zagraża im na wypadek podjęcia przerwanej wędrówki, niż tutaj, na skraju dżungli, nad strumykiem, który im wody dostarcza, a zarazem zwierzynę przywabia.

W końcu wyczerpała się cierpliwość Pułaskiego. Powiedział bez ogródek swoim urodziwym lecz djablo upartym słuchaczkom co o nich myśli i oświadczył stanowczo, że nazajutrz rano wyruszy w dalszą drogę.

— Ale bez nas!

— Ja pójdę z tobą, darling, — rzekła Betty Traveler.

— Ja również.

— Ooo, Lilian Walsh także się zadurzyła w przystojnym wybawcy? — żgnęła szyderczo jedna z najgorszych krzykaczek.

— Uważaj, żeby ci Betty oczu nie wydrapała.

— Stop, moje panie; — zawołał inżynier surowo; — mam zaszczyt zawiadomić was, że Miss Traveler jest moją narzeczoną i żadnych głupich uwag pod jej adresem nie ścierpię. Jeśli o was chodzi, to żałuję, żem wogóle dyskusję rozpoczął. Mógłbym was zmusić do posłuszeństwa.

— Ano spróbuj. Phi, jaki ważny!

— Ponieważ jednak mam ważniejsze troski, niż leczenie histerycznego uporu...

— Impertynent!

— przeto daję wam tylko tę noc do namysłu. Ja wyruszę rano nie odwołalnie, zabierając z sobą te, które mają trochę oleju w głowie. Niech każda z was zadecyduje sama o swoim losie.

Niemal do północy wiecowano w obozie; zdania były podzielone, bowiem stanowcza przemowa inżyniera wywarła duże wrażenie na młodszych niewiastach, które przywykły widzieć w Pułaskim nieomylną wyrocznię. Zanosiło się na to, że conajmniej połowa kobiet opuści nazajutrz olbrzymią zeribę, kiedy wystąpienie Daisy, jednej z najstarszych pensjonarjuszek pałacu na Long Island, spowodowało radykalny zwrot opinji u wahających się...

— Głupie gęsi, — zaczęła owa Daisy; — czy nie pojmujecie tej prostej rzeczy, że wasze towarzystwo będzie Pułaskiemu raczej balastem niż pomocą w drodze? Że jeśli spotka białych, to i tak skieruje ich tutaj, do nas, a w takim razie poco my mamy się fatygować, — jeśli zaś kolonistów nie spotka i wróci tu jak niepyszny, to my, bardziej przewidujące, oszczędzimy sobie niepotrzebnych, a morderczych w naszych warunkach trudów?

— Takie rozumowanie jest szczytem egoizmu — oburzyła się Betty Traveler.

— Niemniej jednak jest bardzo praktyczne z naszego punktu widzenia — odparła projektodawczyni z cynicznym uśmieszkiem.

— Zostaw, daj spokój — rzekł Pułaski, widząc, iż Betty gotuje się do ostrej repliki, — ona ma poniekąd słuszność. Z mniejszym oddziałem będziemy się mogli posuwać szybciej i wcześniej im pomoc sprowadzimy.

Stanęło wkońcu na tem, że inżynier opuści obóz z czterema wolontarjuszkami, bowiem prócz dzielnej Betty tylko trzy kobiety ofiarowały się towarzyszyć Pułaskiemu w drodze, mianowicie Marja Pazurowa, Lilian Walsh, która niegdyś wpław uciekła z „przeklętego statku", oraz Zofja Cieńska, siedemnastoletnia gimnazjalistka z Warszawy. Wyekwipowawszy się możliwie jak najlepiej, nawet kosztem pozostałych w zeribie, wyruszyła ta piątka nazajutrz o świcie, kiedy jeszcze obóz był pogrążony w śnie; czuwały tylko cztery wartowniczki i Bill Mildred, któremu inżynier zlecił komendę nad „babską armją".

— Słuchajcie, Mildred — rzekł na odchodnem, patrząc mu w oczy przenikliwie. — Długie lata byliście na żołdzie Ironfielda, zatem byliście jego wspólnikiem. Pomimo to obdarzam was mojem zaufaniem i powierzam waszej opiece legjon tych dużych dzieci. Macie teraz sposobność do przekreślenia waszej ciemnej przeszłości, do zrehabilitowania się.. Billy Mildred — dodał tonem uroczystym — może źle czynię, powierzając wam te kobiety, ale pomnijcie, że jest Bóg, przed którym zdacie kiedyś sprawę i którego oszukać nie można!

— Niech pan będzie spokojny — odparł eksmechanik „Afrodyte". — Pamiętam dobrze, komu zawdzięczam życie. Gdyby nie pan, wyleciałbym w powietrze jak tamci wszyscy.

— Dajcie łapę, Mildred i trzymajcie „babską armję" krótko. A gdybym w ciągu dwóch tygodni nie dał znaku życia, wyruszcie z całym hufcem na południe. Nie idźcie moim śladem!

Dobry kwadrans spoglądał Bill Mildred ze szczytu termitiery na śmiałą garstkę, maszerującą spiesznie w kierunku północnym, a potem ogarnął wzrokiem śpiące kobiety; leżały pokotem na ziemi, w grupkach, po kilka razem, grzejąc się wzajemnie, bo noce bywały niekiedy dość chłodne, jedyny namiot przeznaczono dla chorych, a pledów było tak mało, że jeden wypadał na cztery niewiasty.

— Ładny transport, słowo daję. W Brazylji możnaby za to wziąść półtora miljona bez długich targów — mruknął nowy komendant obozu, prześlizgując się okiem znawcy po opalonych twarzach śpiących dziewcząt... — Ale tutaj? Ha, z konieczności trzeba zostać uczciwym — westchnął melancholijnie. — Tak, tak — dodał, zsuwając się po stromem zboczu kopca. — Przyrzekłem. Będę uczciwym, chyba, że trafi się okazja do grzechu, he, he, he... A powinna się nadarzyć, u licha. Jakże? Jeden mężczyzna na trzy setki kobiet!

W tym samym czasie Pułaski, idąc obok Betty, zastanawiał się, czy dobrze uczynił, pozostawiając Mildreda w obozie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Włocławka.

Budowa szos w powiecie. — Katastrofa samolotowa. — Krwawe porachunki lokatora. — Cztery lata za świętokradztwo. — Z kroniki towarzyskiej.

Przed 3-ma tygodniami została wykończona szosa Włocławek—Kruszyn—Śmiłowice — Choceń — Chodecz. Jednocześnie w kierunku Gostynina (Kowal—Gostynin) przeprowadzono szosę poza wieś Świątniki. W roku bieżącym Sejmik Włocławski wybudował 11 kilometrów szos, oraz na szosie Włocławek—Kruszyn, garaże.

W ub. środę w południe, podczas lotów pasażerskich spadł na polach przedmieścia samolot i to na skutek defektu motoru. Po wzniesieniu się normalnem po starcie nastąpiło na wysokości 400 m. oderwanie się maski przykrywającej motor aeroplanu, a na wysokości 300 m. stery odmówiły już posłuszeństwa, gdyż oderwana maska dostała się w połączenia sterowe. Aeroplan spadł i wywrócił się, łamiąc śmigło, podwozie i ogon. Znajdujący się w samolocie pasażer p. Bolesław Skassa, dyrektor Państwowej Wytwórni Wódek oraz pilot doznali obrażeń cielesnych.

U gospodarza Frajerta Frydryka przy ul. Leśnej mieszkał kolporter Franciszek Drzewiecki. Między gospodarzem a Drzewieckim wynikały częste sprzeczki i kłótnie, podłożem których były nieporozumienia na tle mieszkaniowem. Zatarg ten skończył się krytycznego dnia, t. j. w ub. poniedziałek krwawym porachunkiem. Podniecony w sprzeczce Drzewiecki wyjął nagle rewolwer i trzykrotnie strzelił do Frajerta. Ciężko rannego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarł.

W dn. 7 i 8 października br. sąd okręgowy we Włocławku rozpatrywał sprawę znanych na bruku włocławskim zawodowych złodziei, Stanisława Snopkowskiego i Aleksandra Michalskiego, oskarżonych o to, że w nocy na 15 marca br. we Włocławku, dostali się do klasztoru O.O Reformatorów zapomocą wygniecenia szyby w oknie kruchty i po otworzeniu wytrychem drzwi prowadzących z kruchty do wnętrza kościoła, skąd skradli z ołtarza obraz św. Teresy wraz z gablotkami, zawierającemi vota i specjalny votarz wiszący na ścianie obwieszony votami, ogółem wartości 7 tysięcy złotych oraz około 20 złotych pieniędzy z dwóch skarbonek zamkniętych. Sąd po dwudniowej rozprawie i po przeprowadzeniu wizji lokalnej wydał wyrok, skazując Snopkowskiego na 4 laty więzienia, a Michalskiego na 3 lata.

W ub. sobotę w salonach restauracji „Victorja" odbyło się pożegnanie p. Antonina Puzyńskiego, b nauczyciela Gimnazjum Ziemi Kujawskiej w Warszawie, który wraz z rodziną opuszcza Włocławek. **Z. B.**

Sensacyjna rozprawa
o fałszowanie testamentu w Przemyślu.

Przed sądem tutejszym rozpocznie się 14 bm. ponownie sensacyjna rozprawa o fałszowanie testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego, który cały majątek swój, obejmujący 21 folwarków, zapisał krakowskiej Akademji Umiejętności. W sprawie tej odbyła się rozprawa w lutym 1927 r. Wówczas trzech z pośród oskarżonych: Henryk Boberski, Andrzej Niezdropa i Franciszek Wiesner zostało skazanych, a czterech uniewinnionych. Skutkiem apelacji prokuratora oparła się sprawa o Sąd Najwyższy w Warszawie, który pierwszą część wyroku, odnoszącą się do trzech podsądnych, skazanych przez sąd w Przemyślu, zatwierdził, drugą zaś część wyroku, uwalniającą 4 podsądnych, zniósł i polecił przeprowadzenie rozprawy ponownej. Po śledztwie, trwającem blisko dwa lata, wyznaczono ponowną rozprawę na 14 bm. przed sądem w Przemyślu. Na ławie oskarżonych zasiadać będą obecnie: Antoni Tyszkowski, dzierżawca dóbr z Krasnego, Zdzisław Konopka, dyrektor Banku Kredytowego z Krakowa, Henryk Haszlakiewicz, właściciel dóbr Nienastaniec i Józef Możarowski, urzędnik prywatny we Lwowie. Podsądni ci odpowiadać będą przed sądem karnym za to, że działając w porozumieniu, w zamiarze wyrządzenia szkody majątkowej Akademji Umiejętności w Krakowie, jako spadkobierczyni ś. p. Pawła Tyszkowskiego, sporządzili fałszywy testament Tyszkowskiego z datą Wiedeń, 5 stycznia 1925 r., ustanawiając zamiast Akademji Umiejętności, spadkobiercę Antoniego Tyszkowskiego (który jest tylko imiennikiem ś. p. Pawła Tyszkowskiego), tudzież niezgodnych z prawdziwem rozporządzeniem, ostatniej woli Tyszkowskiego, zapisów na rzecz osób trzecich. Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie w całym kraju.

Zemsta zazdrosnej narzeczonej.
Za podpalenie zagrody 3 lata więzienia.

Zazdrość nigdy nie doprowadza do szczęścia, przeciwnie stwarza często największe nieszczęście. Świadczy o tem następujące zdarzenie, które miało miejsce w Bełchatowie pod Łodzią.

Mieszkanka tego miasta Marjanna Gutknechtówna zaręczona z niejakim Leonem Lechertem pokłóciła się z nim poważnie na zabawie strażackiej. Powodem kłótni między narzeczonymi była Joanna Szneider, do której Lechert bezustanku zalecał się na wspomnianej zabawie, zapominając zupełnie o narzeczonej.

Zdenerwowana Gutknechtówna uderzyła w twarz narzeczonego, a następnie oświadczyła mu, że się zemści na nim.

W kilka godzin później wybuchł pożar w zagrodzie Lecherta pod Bełchatowem. Ogień zniszczył całą zagrodę wraz z ruchomościami, powodując straty w wysokości 15.000 zł.

Ponieważ przeprowadzone śledztwo ustaliło, że zagroda została podpaloną, aresztowano Gutknechtównę, która na śledztwie przyznała się do podpalenia, oświadczając, iż do czynu tego pchnęła ją zazdrość o kochanego człowieka.

Gutknechtówna więc stanęła przed sądem w Piotrkowie, pod zarzutem zbrodniczego podpalenia. Na przewodzie sądowym do winy się nie przyznała, pomimo to sąd biorąc pod uwagę jej przyznanie się w śledztwie skazał ją na trzy lata więzienia, zastępującego dom poprawy oraz na zapłacenia 160 zł opłat sądowych.

Kto ubiega się o dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie?

Lwów, 10. 10. (AW.) Dnia 9. bm. upłynął termin zgłaszania kandydatur do dzierżawy teatrów miejskich we Lwowie. Dnia tego został zamknięty konkurs. M. in. o dzierżawę teatrów we Lwowie ubiegają się pp. prof. Nowakowski Zygmunt, dyr. St. Czapelski z Poznania, wraz ze śpiewakiem p. Zygmuntem Zaleskim, p. Leon Schiller reżyser wraz z artystą Wiliamem Horzycą, prowadzącym obecnie teatry z ramienia zespołu teatralnego, p. Ludwik Czarnowski i znany śpiewak i reżyser Preschel z Warszawy, oraz p. Prączkowski, lektor wymowy na uniwersytecie lwowskim.

Ciekawe zarządzenie międzynarodówki moskiewskiej.

Warszawa, 10. 10. (tel. wł.) Komitet wykonawczy partji komunistycznej w Moskwie wykluczył grupę opozycjonistów z byłym posłem Warskim na czele. Biuro polityczne polskiej partji komunistycznej zostało rozwiązane, międzynarodówka wyznaczyła nowych 6 członków. Charakterystyczne jest narzucenie zarządu biura przez międzynarodówkę moskiewską.

Tłum w obronie przemytnika.

Na przejściu granicznem Wiktor pow. tarnogórskiego zaszedł burzliwy wypadek. Strażnik celny przytrzymał pewnego osobnika, podejrzanego o przemyt, który jednak nie chciał na żądanie okazać swych dokumentów i stawił opór. Wkoło zebrał się tłum ludzi, przeważnie robotników, którzy stanęli po stronie przemytnika i usiłowali uwolnić go. Dopiero przy pomocy wezwanej policji udało się przemytnika odprowadzić do urzędu celnego. W drodze jednakże tłum otoczył policjanta i wypchnął na terytorjum niemieckie, gdzie go urzędnicy niemieccy rozbroili. Na skutek natychmiastowej interwencji władz polskich po jednogodzinnym pobycie, policjant został zwolniony. Napastnicy wraz z przemytnikiem zbiegli.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało wielki pożar. Straż pożarną z Krakowa wezwano do Jadownik koło Brzeska pod Tarnowem, gdzie stanęło w płomieniach kilkanaście domów. Mimo energicznej akcji ratunkowej spaliło się doszczętnie 8 domów i 5 stodół, napełnionych tegorocznemi zbiorami. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

LWÓW. Otwarcie szkoły policyjnej. W Mostach pod Lwowem otwartą zostanie szkoła policyjna, oparta na najnowocześniejszych wzorach zagranicznych. Na uroczystości, związane z otwarciem, udadzą się z Warszawy ministrowie Składkowski, Car, Czerwiński w otoczeniu wyższych urzędników i wyższych oficerów policji z płk. Jagrym Maleszewskim na czele.

BIELSKO. Nadużycia w Urzędzie Telegraficznym. W tych dniach bawi w Bielsku generalny inspektor poczt i telegrafów p. Kurowski z Warszawy, który w czasie swego pobytu odbył dokładną inspekcję, w czasie której stwierdził w miejscowym zakładzie telegrafów i telefonów nadużycia uprawiane od kilku lat. Na razie nie da się ustalić szkód, jakie skarb państwa poniósł z tego powodu. W związku z tem aresztowano 2 osoby.

KATOWICE. Niefortunny występ niepoprawnej złodziejki. Do mieszkania Bohdana Wojewskiego usiłowała włamać się w porze rannej znana złodziejka Janina Lechówna z Sosnowca. W zamkniętym na kłódkę mieszkaniu spała znajoma Wojewskiego, Stefanja Zawadzka z Warszawy, która obudzona podejrzanym szmerem koło zamku, schwyciła rewolwer i strzeliła w kierunku drzwi. Kula przebiła drzwi, raniąc Lechównę w obojczyk. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez policję, Lechówna odstawiona została do szpitala.

Posiedzenie Rady Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

W tych dniach odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem ks. Stanisława Lubomirskiego, Zebranie Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Obrady posłów i senatorów niemieckich.

W Katowicach obradowali posłowie niemieccy frakcji sejmu i senatu. Prócz posłów i senatorów niemieckich ze Śląska wzięli udział w posiedzeniu posłowie: Utta, Graebe, Duerschel, Tatuliński, Spitzer, Sang, oraz senatorowie: Hasbach i Spickermann. Obrady dotyczą sprawy organizacji, oraz stosunków frakcji niemieckiej do rządu.

Bandyci weszli przez sufit do mieszkania.

W Kujdańcach (Małopolska) miał miejsce niezwykle śmiały rabunek. W domu Marji Dorundiak wpadło w nocy przez sufit ze strychu trzech zamaskowanych bandytów. Steroryzowawszy gospodynię zabrali jej 85 dolarów gotówką, oraz 80 metrów płótna, poczem tak tajemniczo jak wpadli, tak zagadkowo zniknęli Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Młodociany górnik zasypany.

Na kopalni „Radzionkowice" w Buhaczu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pokład węgla, oberwawszy się zasypał 19-letniego robotnika Franciszka Grabowskiego. Robotnik poniósł śmierć na miejscu. Władze zarządziły śledztwo.

Wyższa uczelnia nauczycielska we Lwowie.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie przystępuje w r. b. do prowadzenia wyższej uczelni, w której nauczycielstwo mogłoby pogłębić swą wiedzę pedagogiczną. Czas trwania nauki w Instytucie Pedagogicznym rozłożony będzie na 3 lata. Wykłady prowadzone będą przez wybitne siły profesorskie i odbywać się będą w soboty i niedziele oraz przez okres świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i przez cały miesiąc lipiec. Zgłoszenia do Instytutu przesyłać należy do dnia 21 bm. do Związku Polskiego Nauczcielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie.

Postulaty urzędników państwowych.

Dnia 6 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Rzplitej Polskiej, reprezentującego 200.000 członków. Na posiedzenie, prócz miejscowych członków zarządu, przybyli wszyscy członkowie z prowincji: ze Śląska, Poznania, Tarnopola, Lwowa i Krakowa. Obradowano nad **palącą sprawą poprawy bytu funkcjonarjuszów państwowych** i uchwalono, by delegacja ogólnego zrzeszenia na audjencji u p. premjera i p. ministra skarbu, przyrzeczonej na połowę października br., przedstawiła trudne położenie materjalne funkcjonarjuszy państwowych i zażądała:

1. **uregulowania uposażeń urzędniczych,**
2. **wypłacenia dodatku mieszkaniowego, zaległego za r. 1928,**
3. **oraz zrównania emerytów był. państw zaborczych z emerytami polskimi analogicznie, Jak to zostało dokonane w kolejnictwie.**

Ponadto ustalono plan akcji na najbliższą przyszłość, uchwalając m. in. przygotować zwołanie kongresu funkcjonarjuszy państwowych w Warszawie i zwrócić się w tej sprawie do centralnej komisji porozumiewawczej i innych organizacyj urzędniczych, w celu wspólnego działania.

Jak za dawnych carskich czasów...
Szajka oszustów kolejowych w potrzasku.

Warszawa, 10. października.

Departament finansowy ministerstwa komunikacji zebrał poufne informacje o stosunkach na wschodnich linjach kolejowych. Ponieważ w ostatnich czasach zauważono niepokojące objawy, kontroler p. Władysław Koblewski, wyruszył w podróż objazdową.

Jak nam donosi nasz korespondent, udało mu się odkryć istną sielankę zawodowych szmuglerów z „panami" kolejarzami. Mianowicie, między Warszawą Wschodnią, a Brześciem nad Bugiem, a Łukowem, ruch pasażerski odbywał się pod kontrolą niejakiego Joska Borensztejna z Łukowa (żyda), który pobierał za przejazd połowę ceny normalnej. Zarobkiem dzielił się z konduktorami.

Zarządzone śledztwo na szlaku Brześć-Warszawa doprowadziło wreszcie do zdemaskowania szajki.

W śledztwie, zakrojonem na szeroką skalę, brali udział rewizor ruchu niej. p. Gaj oraz policjanci umundurowani.

Człowiek-widmo przed sądem.

Prawo nie zna litości.

Paryż, w październiku.

Przed kratkami sądów francuskich przewija się od wielu lat niezliczony szereg oskarżonych o popełnienie t. zw. morderstwa w szale zazdrości. Zabójcy rekrutują się z wszystkich warstw społecznych, a motywy zbrodni są zawsze te same. Odrzucona kochanka strzela do człowieka, bez którego jak twierdzi przed sądem, „nie mogła żyć“, lub też odwrotnie zamordowaną zostaje „ubóstwiana“.

Owe „crimes passionels“ są stałą rubryką pism paryskich i w większości wypadków sprawy kończą się wyrokiem uniewinniającym, a podsądni przy oklaskach publiczności, zawsze głodnej sensacji, opuszczają ławę oskarżonych.

Sprawa, którą sądził w tych dniach jeden z prowincjonalnych sądów francuskich, byłaby typową w rzędzie tych właśnie krwawych dramatów, gdyby nie straszna, upiorna postać oskarżonego.

Wieśniak Henryk Creppin zastrzelił z dubeltówki swą sąsiadkę i rywala, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo, przystawiając lufę do podbródka i pociągając za cyngiel. Straszliwy ten zamach skończył się dla Creppina gorzej, aniżeli śmiercią. Cała dolna szczęka wraz z językiem została urwana. Jedno oko wypłynęło i po długich miesiącach borykania się z wiszącą nad łóżkiem mordercy śmiercią, ocalono mu życie, by... postawić go przed sądem.

Widok Creppina na ławie oskarżonych był tak przerażający, że zarówno sędziowie, jak oskarżyciel nie mogli oprzeć się okropnemu dreszczowi zgrozy i uczuciu bezmiernej litości dla tego widma-człowieka, tak straszliwie pokutującego za popełnione w szale zazdrości zabójstwo.

Cała dolna część głowy Creppina owinięta w bandaże, w których tkwi gumowa rurka, umożliwiająca mu oddychanie.

Creppin nie mógł składać zeznań, pisał więc na skrawkach papieru krótkie słowa usprawiedliwienia, ruchem głowy zaprzeczał, lub potwierdzał skierowane do niego pytania.

Skazano go na 5 lat więzienia.

W celi więziennej pędzić będzie żywot straszliwy — musi bowiem być odżywiany sztucznie i pielęgnowany bardzo troskliwie.

Wyperfumowane panie, morderczynie swych mężów i eleganccy panowie, zabijający swe kochanki — opuszczają sale sądowe z uśmiechem i wracają do przerwanego „chwilowo“ życia. Creppin, zamiast do szpitala, idzie na 5 lat więzienia.

Na wybrzeżach Irlandji i Aglji szaleje orkan.

Na wybrzeżach Irlandji i Anglji szaleje silna burza. Wiatr wieje z szybkością 70 mil na godzinę. W hrabstwie Tyrone (Irlandja) burza uszkodziła 3 mosty. W Bournemouth znanej miejscowości kąpielowej orkan zniósł 60 budynków kąpielowych, znajdujących się na brzegu morza. Dwie osoby poniosły śmierć. Wiele osób jest rannych.

Żniwo śmierci na mandżurskim froncie.

Według urzędowego komunikatu rządu nankińskiego w potyczkach na granicy mandżursko-sowieckiej padło w ciągu września **1.120 zabitych.** 230 żołnierzy chińskich dostało się do niewoli. Zaginionych 56. Jakie były straty po stronie bolszewików, niewiadomo.

Władze chińskie zakazały wyjazdu z Mandżurji wszystkim osobom, posiadającym paszporty sowieckie. Władze chińskie oświadczają, iż **nie wypuszczą** z terytorjum Mandżurji ani jednego obywatela sowieckiego, ze względu na to, iż w Rosji sowieckiej stosują wobec obywateli chińskich daleko idące represje.

W Charbinie rozpoczął się proces przeciwko 37 urzędnikom konsulatu sowieckiego, którzy zostali aresztowani 27. maja rb. Aresztowanym zarzuca akt oskarżenia, iż **organizowali oni z polecenia Międzynarodówki akcję komunistyczną w Chinach.** 18 oskarżonym grozi **kara śmierci.**

Proces rozgrywa się w dramatycznych okolicznościach. Urzędnicy sowieccy nie rozumieją po chińsku, a sąd nie chce uznać ich obrony w języku rosyjskim. Gmach sądu otoczony jest kordonem wojsk i policji. Na rogach wystawiono **karabiny maszynowe.** Według brzmienia aktu oskarżenia **konsulat sowiecki w Charbinie był centralą propagandy komunistycznej na cały Daleki Wschód.**

Min. Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystor w Mogilnie.

W niedzielę, 29. IX. odbyło się poświęcenie nowo pobudowanego budynku Kasy Chorych w Mogilnie. Zdjęcie przedstawia moment powitania pana ministra przez dzieci i wręczenie kwiatów na schodach u wejścia do nowo pobudowanego budynku Kasy Chorych.

Z Prus Wschodnich.

Zeppelin nie przyjedzie. W celach propagandy zamierzali Niemcy sprowadzić sterowiec z Friedrichshafen, lecz z powodu żałoby po zgonie Stresemanna... odmówiono im tej „frajdy“. Zeppelin pojedzie najpierw z hołdem do bandytów w Opolu, a do Prus Wschodnich dopiero wówczas, kiedy... mu Polska zezwoli na przelot nad Pomorzem.

* * *

Zniknęły Budziska i Ciernie. Zacieranie śladów polskości na Mazurach odbywa się, jak tu mówią, świńskim galopem. Prastare Budziska w powiecie leckim przezwali Niemcy urzędowo „Wachau“. — Ciernie koło Ełku zaś „Dornental“. Oby tylko te ciernie nie wlazły im w... pięty.

* * *

Oto zapłata dla zaprzańców. Pewien nauczyciel, dyplomowany absolwent wyższej szkoły handlowej, rodak z Bisztynka na Warmji, zgłosiwszy się na posadę w Szlezwiku-Holsztynie, otrzymał stamtąd odpowiedź, że „zakutych łbów wschodniopruskich“ tam nie potrzebują.

* * *

Towarzystwo Przyjaciół Sceny Polskiej w Olsztynie rozwija swą pożyteczną działalność. Grono amatorów wystawi w tę niedzielę melodramat „Surdut i siermięgę“.

Kartki z podróży do Jugosławji.

Dubrownik.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Zdarzają się nieraz w podróży widoki tak cudne, okolice tak jedyne w swoim rodzaju, że próżno sobie wmawiać, że się je w rzeczywistości widziało. Mają w sobie coś z bajki, coś ze snu czarownego. Wrażenie to wywołują już swoim widokiem, a bardziej jeszcze otaczają się mgłą złocistą we wspomnieniu...

Kto dojeżdżał do Dubrownika od strony Sarajewa koleją, i kto widział sam Dubrownik, ten nie może długo zdać sobie sprawy z tego, że ten czarowny zakątek świata naprawdę istnieje.

Dojazd od strony lądu obituje w bardzo rozmaite widoki. Pociąg przebiega naprzód doliną rzeki Neretwy, z orjentalnem miastem Mostar, potem zaczyna się wspinać serpentynami na zbocza Krasu, tego skalistego, jakby przeklętego pasma wapienia, gdzie żadna żywa istota nie przebywa. Niema tu ani roślinności, ani zwierząt. Od czasu do czasu tylko, w miejscach, gdzie w porze deszczowej występują rzeczki, niknące potem regularnie, — widać uprawne skrawki pola. Zresztą — martwota, której zgrozę potęgują jeszcze bardziej rozsypane głazy kamienne. Istne cmentarzysko! Domki dróżników wśród skał — same ze skał wykute. Jakaś zgroza wieje od tej pustki.

Ale nagle wszystko się zmienia. Ze szczytu jakiegoś wierzchołka górskiego otwiera się widok jedyny: jedziemy jeszcze wśród nagich skał, ale w dole już pola zielone, czarne kolumny cyprysów i cudowny, szafirowy Adrjatyk.

Sen się zaczyna.

Pociąg spada z ogromnej wysokości ku morzu. Jazda taka trwa godzinę przed Dubrownikiem. Nareszcie! Jesteśmy na miejscu. Pierwsze chwile po przyjeździe, — jak zwykle nieciekawe. Szuka się mieszkania — trudno się zdecydować... — Ale to mija szybko.

Już pierwszy spacer wieczorem oczarowuje nas zupełnie. Idziemy na półwysep Laped, w kierunku zatoki Marcina (Sumartin). Przy drodze śliczne wille, tonące w południowej roślinności: tu kwitną purpurowe granaty, tam morwy zwieszają swe gronka, cyprysy wyrastają z pośród białych kamieni, a figi pochylają swoje szerokie czuby. Raj na ziemi!

Zatoka Manina ma najlepsze kabiny i najpiękniejszą kąpiel w Dubrowniku. Woda granatowa, spokojna o tej porze roku, — idealna do kąpieli. Wdali widać skalistą wysepkę z latarnią morską. Od czasu do czasu przebiegają po morzu w oddali większe parowce, lub małe żaglowce rybackie.

Tak jest na półwyspie Laped.

Drugą część miasta stanowi Gruz (Gravosa), właściwy port Dubrownika. Stoi tu mnóstwo statków i łodzi. Niektóre są w naprawie. Nieraz przyglądałyśmy się z politowaniem biednym robotnikom, którzy wisząc nad wodą na drabinkach, pracują w najstraszniejszy upał. Skóra ich spalona poprostu na czarno.

Zawijają tu i jachty prywatne, nieraz bardzo nieszczęśliwe, gdy nastanie cisza morska, i żagle ich nie niosą. W tym roku było kilka dni takiej zupełnej ciszy. — Wielkie statki przychodzą głównie z południa z Kotor i z północy z Trjestu lub Susaku. Raz na tydzień, w środę wieczorem przybija też okręt włoski z Ankony, który po kilku godzinach odjeżdża z powrotem. Statek ten, jak nas objaśniano, ma jedynie znaczenie propagandowe, gdyż Włosi zawsze mają ochotę na śliczne wybrzeże dalmatyńskie, i nie tracą nadziei, że je kiedyś wcielą do swego państwa. Starają się więc przynajmniej w ten sposób nie tracić kontaktu. W celach turystycznych jest ta linja okrętowa mało używana.

Właściwe miasto Dubrownik leży od portu o kilka kilometrów dalej. Trudno właściwie określić, czy jest to miasto. Mieszkańców stałych ma zaledwie 14.000, a jednak rozciąga się na dużej przestrzeni, bo drugie tyle przynajmniej stanowią przyjezdni. W lecie niema ich zbyt wielu, z powodu olbrzymich upałów, a bardziej jeszcze z powodu oślepiającego blasku słońca, odbijającego się od białego wapienia gór. Wszyscy tu prawie noszą zielone okulary

Komunikacja między Gruz a Dubrownikiem odbywa się przy pomocy tramwaju i autobusów. Doskonała szosa wspina się coraz wyżej i dochodzi wreszcie na skraju wzniesienia do brzegu morza. Śliczny stąd widok: przy balustradzie, na zboczu góry kwitną zielone agawy, chylą się poetyczne pinje, — a w dole roztacza się morze. Droga spada znów wdół, i jesteśmy u wrót miasta.

Cudna bajka się zaczyna: bajka o starym, warownym grodzie, który przechodził różne koleje losu, różnym panom służył, — a jednak nie zatracił swej krasy, i stoi dotąd śmiejąc się do słońca i morza.

Wchodzimy na stary most, zbudowany jeszcze w 14. wieku. Pod mostem — park oleandrów, kwitnących we wszystkich kolorach, palm i kaktusów. Ciągnie on się aż do morza. Za bramą, do której nie wjeżdżają żadne wozy, gdyż opuszcza się schodami do miasta, podchodzimy pod mury. Śliczne są te mury! Ciężkie kolosy kamienne, tak szerokie, że można po nich spacerować, — przerywane od czasu do czasu basztami. Najpiękniejszą jest Minceta, wysoka, okrągła wieża, z jakiemś tajemniczem źródełkiem, wewnątrz niej bijącem.

Jesteśmy więc w Dubrowniku. Patrzymy i nie wierzymy. Przecież to nie miasto! Raczej jakieś śliczne pudełeczko, wypełnione klejnotami, — a może raczej salon, obstawiony antykami! A klejnoty te — to zaraz na prawo za bramą studnia św. Onufrego, kopulasta w stylu odrodzenia, — a naprzeciw niej bazylika stara, pod wezwaniem Spasa (Zbawiciela). — Obok przysunięty klasztor Franciszkanów z początków 14. stulecia. Ulubionym przez turystów jest podwórzec tego klasztoru, z łukami, rzeźbionymi w kamieniu, i palmami, osłaniającemi posąg św. Franciszka. Do klasztoru należy bogata podobno bibljoteka, — cóż, kiedy nam, jako kobietom, wzbroniono tam wstępu! Tajemniczo, w murach klasztoru, mieści się najstarsza chyba w Europie Apteka, założona w r. 1313. Weszłyśmy tam także. Właściciel pokazywał nam bardzo uprzejmie stare naczynia aptekarskie, pochodzące z dawnych stuleci. Są one z białej majoliki, w niebieskie wzory, przypominające fajanse holenderskie. Podobno znawcy antyków ofiarowują za nie olbrzymie sumy, ale właściciel woli je zatrzymać dla siebie.

A dalsze klejnoty starej warowni?

Tu wznosi się urząd celny, w stylu romańskim, dalej stara wieża zegarowa, gdzie co godzinę spiżowi rycerze wybijają godziny, potem gmach magistratu, z bardzo bogatem etnograficznem, przyrodniczem i archeologicznem muzeum, — a wkońcu dawny pałac książęcy z bogatą kolumnadą. — Wszystkie te budynki otaczają plac Kralja Petra (Króla Piotra). Plac ten był w dawnych czasach kanałem, który oddzielał właściwe miasto, Ragusium, leżące na wyspie od posiadłości najeźdźców słowiańskich. Później kanał zasypano, tak że wyspa znikła i oba miasta połączyły się w jedną całość. Obecnie więc ta najdawniejsza część miasta nie leży na wyspie, lecz na cyplu skalnym, wchodzącym na południu w morze. Od północy miasto wznosi się terasami wgórę. Wspaniałą jest perspektywa wąziutkich uliczek, wspinających się coraz wyżej w górę. Między domami, na rozpiętych sznurach suszy się bielizna, na przymurkach i oknach wygrzewają się koty, a kobiety z koszami na głowie, schodzą tajemniczo schodkami nadół. Czystość wszędzie nadzwyczajna.

Dubrownik to naprawdę pieścidełko.

Dr. Z. Ch.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Strzały rewolwerowe do samotnej kobiety.

Żnin, dn. 10 października.

Ze Żnina donoszą: Gonetowa Aniela, lat 31, jadąc rowerem z Lasek Małych do Żnina, na drodze w okolicy Żnina, napadnięta została przez nieznanego osobnika, który dał do niej 3 strzały z broni palnej. Strzały chybiły. Złoczyńca wydarł Gonetowej torebkę z zawartością 10 zł i ulotnił się. Zarządzony pościg nie doprowadził do ujęcia sprawcy napadu.

Warjat na strychu.

Posterunkowy strzela w obronie własnego życia.

Rogoźno, 10 października.

Z Rogoźna donosi korespondent: Stróż nocny K. Sztuba zawiadomił policję o podejrzanych krzykach przy Starym Rynku. Gdy posterunkowy p. Szwajcer wszedł na strych owego domu został obrzucony dachówkami i cegłami, a w dodatku jakiś nieznany osobnik rzucił się na niego, więc też w obronie własnego życia posterunkowy oddał strzał z rewolweru. Kula ugodziła napastnika w udo. Po aresztowaniu okazało się, że jest to osoba umysłowo chora, przybyła z niewiadomych stron.

Wykrycie sprawców napadu rabunkowego w Klamrach.

Chełmno, dnia 11. 10.

Z Chełmna donosi nasz korespondent:

Sprawcy napadu popełnionego w nocy z 30 września na 1 października (o czem w „Dzien. Bydg.“ donosiliśmy) na mieszkanie Gustawa Rahna w Klamrach, pow. chełmińskiego, zostali wyśledzeni i ujęci. Część zrabowanych przez bandytów rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

Sprawcami są zawodowi złodzieje, którzy niedawno opuścili po odsiedzeniu swej kary mury więzienne.

Inowrocław.

Powodzenie wystawy lotniczej. Nasza wystawą pokazów obrony lotniczo - przeciwgazowej, urządzona staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w lokalu szkoły im. Staszica, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Liczne rzesze dzieci i młodzieży szkół miejscowych zwiedzają tę wystawę, a chwilami tłok jest taki, iż niektóre szkoły dosłownie stoją w ogonku. Panie z Czerwonego Krzyża sprzedają bilety wejściowe (po 10 gr dla młodzieży szkolnej i po 30 gr dla dorosłych) i broszury propagandowe, a instruktor L. O. P. P. p. Puchała niestrudzony, objaśnia wycieczkom wystawione pokazy. Dużo tu bomb lotniczych, przekroje rzeczywistych silników spalinowych, karabiny maszynowe do ostrzeliwania samolotów, modele woskowe części ciała, porażonych iperytem, maski przeciwgazowe, modele samolotów i t. p. Aby ułatwić licznym pracownikom handlowym i robotnikom zwiedzanie wystawy, od 9. bm. przedłużono otwarcie wystawy do godz. 8 wieczorem, miast jak dotąd od godz. 9 rano do 18. Do dnia 10. bm. zwiedziło wystawę około 5 tys. osób.

Echa wyborów do Rady Miejskiej. Ostateczny podział mandatów do Rady Miejskiej jest następujący: lista nr. 1 N. P. R. zyskała 5 mandatów, lista 2 P. P. S. — 2 mandaty, lista nr. 3 Nar. Komitet Gosp. — 16 mandatów, lista nr. 4 Zrzesz. Lokatorów — 5 mandatów, lista nr. 5 Blok Dem. czyli B. B. — 4 mandaty, lista nr. 6 Komitet Wszystk. Stanów — 4 mandaty. Razem 36 foteli radnych, a na każdy mandat przypada u nas przeciętnie 304 głosy.

Z kin. „Apollo“ „Szaleństwo jednej nocy“. **„Pałac“** „Człowiek o błękitnej duszy“.. **„Stylowy“** „Gdy północ wybije“. **„Żak“** „Kozacy“.

Mogilno.

Kino - Teatr. W sobotę, dnia 12. bm. wyświetlany będzie potężny film o światowej sławie p. t. „Ostatni rozkaz“ z królem ekranu Emilem Janningsem.

Komisja gminna P. W. i W. F. w Józefowie urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w sali p. Wandziocha zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami. Początek zabawy o godzinie 4 po poł.

W skład nowej Rady Miejskiej wchodzą pp.: Nowak Franciszek, aptekarz z listy nr. 1, Paprotny Jan kupiec z listy nr. 1, Ślachciak Zygmunt kupiec z listy nr. 5, Pawłowski Sylwester robotnik z listy nr. 1, Andrzejewski Sylwester bankowiec z listy nr. 1, Tylkowski Marcin robotnik z listy nr. 5, Urbański Czesław kupiec z listy nr. 3, Rosiński Jakób mistrz malarski z listy nr. 2, Rutter Ewald budowniczy z listy nr. 4, dr. Lewandowski Antoni lekarz z listy nr. 6, Klessa Franciszek kupiec z listy nr. 2, Stachowiak Walenty urzędnik kol. z listy nr. 5.

Ile wydali ludzie na „Wesołem Miasteczku“?

Z Poznania donoszą:

Powoli dowiadujemy się, jak wypadają obliczenia zarobków „Wesołego Miasteczka“ na P. W. K.

Ktoby się był spodziewał, że np. tych trzech warjatów, zaczepiających z dachu budy pod napisem „najpiękniejsze kobiety świata“ zdołało wyciągnąć z kieszeni niepoprawnych amatorów najpiękniejszych kobiet 45 tysięcy złotych! A przecież były takie dni, że prawie nikt do tej budy nie wchodził. A jednak 45.000! Na równi pod względem zarobku (niestety) stoi „Photomaton“, aparat urządzony solidnie i przynajmniej dający pewne korzyści widoczne klijentowi. „Photomaton“ zarobił 50.000 zł.

Czy przypomnicie sobie Szan. Czytelnicy, te pchły ciągnące „złote wózeczki? Otóż łapcie wszyscy pchły i tresujcie je, bo one zapewnić wam mogą dożywotnie utrzymanie. Te pchły, przysporzyły właścicielowi tego osobliwego teatru 35.000 zł. Ile miesięcy musi pracować i jak, urzędnik państwowy, aby pchłom dorównać?

Kto jeździł samolotami na karuzeli, ten niech wie, że przez swój 50 gr i 1 zł datek przyczynił się do wydęcia kieszeni właściciela do 100.000 zł.

Popłatne jest też ćwiczenie się w głodówce. Niechaj każdy od jutra zaczyna, a gdy do 40 dni szczęśliwie doprowadzi, niech się da zaangażować! Warto. Głodomór bowiem na „Wesołem“ zarobił 50 tysięcy złotych przez pośrednictwo biura, sprzedającego losy „Fortuna“.

Szczytem swym sięgająca ku niebu kolejka górska zrobiła też szczytowe pieniądze. Tu można się spodziewać tysiącznego obrotu. Nie było bowiem dnia, a więcej już, nocy, żeby kolejka nie jeździła. Każdy jeździł. Jeździł ojciec, syn, matka z córkami, zięciowie, szwagrowie, akuszerki, dyplomaci, ludzie i izraelici, wszyscy jeździli i przejechali: miljon złotych.

To heca? Co? Miljon złotych! Jakkolwiek bardzo dobrze jest, że czysty zysk z tych imprez wynosił dla P. W. K. 200.000 zł, to jednak jest najprzykrzejsze, że prawie wszystkie te przedsiębiorstwa były w rękach niemieckich i że niemieckie kieszenie przez to napęczniały.

MARGONIN. Wybory do Rady Miejskiej dały następujący wynik: Sanacja 2 mandaty, N. P. R. lewica 1, endecja 4, Niemcy 2.

Gniezno.

Z życia Tow. Przemysłowców. Na ostatniem zebraniu Tow. Przemysłowców, które odbyło się w hotelu Europejskim, p. L. Neuman zdał sprawozdanie z ogólnego zjazdu rzemieślniczego w Poznaniu, poczem p. Przybyszewski wspomniał o krakowskim Banku Rzemieślniczym, którego kierownik p. Wolny przyczynił się do zapewnienia żydom wpływów na działalność tegoż banku. Pod koniec zebrania omawiano szczegóły uroczystości 150-ej rocznicy śmierci Pułaskiego.

Obchód 150-ej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Z okazji rocznicy odbędzie się dn. 11 bm. na dziedzińcu koszar 69 p. p. przegląd wojsk, następnie zaś defilada przy ulicy Chrobrego. W poszczególnych oddziałach urządzone będą pogadanki o Kazimierzu Pułaskim.

Z POMORZA.

PELPLIN. Niepowiodło im się. Jacyś rozpruwacze kas starali się opróżnić kasę ogniotrwałą w miejsc. mleczarni, co im się jednak z powodu braku należytych narzędzi nie udało. Widocznie też ich spłoszono, bo zostawiwszy wszystko na miejscu, uciekli.

GÓRZNO. Obiecujący młodzieńcy. Jacyś młodzieniaszkowie zabrali rzeźnikowi Gołębiewskiemu 30 f. świeżej kiełbasy, którą częściowo zjedli, resztę zniszczyli. Sprawców wykryto.

Chełmno.

Z życia Tow. śpiewu „Moniuszko“. W ub. wtorek odbyło się zebranie miesięczne chóru kościelnego przy farze „Moniuszko“. Zebranie zagaił prezes p. Kurowski, poczem omawiano sprawę nabycia znaczków metalowych dla członków. Pozatem szeroko rozwodzono się nad zabawą, która wraz z przedstawieniem pt. „Gęsi i gąski“ odbyć się ma w dniu 10 listopada br. w sali Strzelnicy. Uważamy za swój obowiązek, wyrazić całkowite uznanie dyrygentowi chóru p. Kałdowskiemu, niestrudzonemu pracownikowi, który choć będąc bardzo zajęty, każdą wolną chwilę bezinteresownie poświęca towarzystwu.

Z targu. Na środowym targu ceny targowe były następujące: masło 2,90—3,10, jaja 2,80—2,90, kurczęta para 3,80—5,50, kury 4,00—6,00, kaczki 4,00—7,50, jabłka 40 gr, gruszki 60 gr, śliwki 40—50 gr, pomidory 40—60 gr, kapusta (głowa) 15—45 gr, ogórki 40 gr.

Nareszcie doczekał się dworzec kolejowy lepszego oświetlenia. Dotychczasowe lampy gazowe zastąpione zostały elektrycznemi. Lampy elektryczne prezentują się bardzo ładnie i obecnie dworzec nasz robi dobre wrażenie. Również w poczekalniach i korytarzach słabe oświetlenie gazowe zastąpiono elektrycznością.

Produkcja w fabrykach maleje. W ostatnich czasach produkcja w fabrykach wszelkiego rodzaju zmalała do minimum. Kryzys ten nie oszczędził również tut. fabryki maszyn „Unji“, która ze względów finansowych zmuszona była tydzień roboczy zmniejszyć o dalsze 2 dni tak, że robotnicy w wyżej wymienionej fabryce tylko przez 3 dni w tygodniu pracują.

Koniec kradzieży świń. We wrześniu grasowała w powiecie chełmińskim szajka złodziei, dopuszczająca się licznych kradzieży świń. Przy kradzieżach tych szajka owa posługiwała się jednokonnym zaprzęgiem, którym wywozili świnie w niewiadomych kierunkach. Po mozolnych i drobnostkowych dochodzeniach tut. policji sprawcy zostali wyśledzeni i ujęci wraz z zaprzęgiem. Są to: Szczutkowski Franciszek i Ziółkowski Władysław obaj z Grudziądza, których odstawiono do dyspozycji sądu.

Kradzież bielizny. W nocy z 5 na 6 bm. dokonano śmiałej kradzieży na szkodę starosty wałowego w Kokocku pow. chełmińskiego p. Świetlika i skradziono bieliznę i t. p. rzeczy wartości ogólnej około 1000 zł. Sprawcę przytrzymano i łup odebrany zwrócono prawemu właścicielowi. Złodzieja w osobie Malinowskiego Wacława bez stałego miejsca zamieszkania odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Kościerzyna.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto sprawozdanie burmistrza i protokół rewizji kasy Kameralnej, jak również uchwalono budżet dodatkowy rzeźni miejskiej. Obszerną dyskusję wywołała sprawa łazienek miejskich. Uchwalono budowę zbiornika dla rzeźni i wydzierżawienie łazienek. Na stację Opieki nad Matką i Dzieckiem uchwalono 3000 zł rocznej subwencji.

Obchód rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. W dzień poświęcony pamięci zmarłego bohatera odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem odbyła się defilada. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Bazaru na program której składały się występy chórów gimnazjalnych i seminaryjnych, chóru „Halki“, sola fortepianowe i skrzypcowe, deklamacje uczniów i przemówienie prof. Kahla.

Tydzień L. O. P. P. Powiatowy komitet L. O. P. P. urządza tydzień lotniczy podczas którego odbędzie się pokaz wkładania i zdejmowania masek lotniczych, loty hydroplanem wojskowym nad jeziorem Szarlota i zbiórki uliczne. Niechaj każdy, który dba o dobro Ojczyzny zapisze się na członka L. O. P. P.

Asfaltowanie szosy. Powiatowy urząd drogowy przystąpił do wyasfaltowania szosy, wiodącej z miasta na Szydlice. Przy pracy tej znalazło zatrudnienie kilkadziesiąt robotników, co w wielkiej mierze przyczyniło się do załagodzenia bezrobocia w naszem mieście.

Świecie.

Obchód 150-letniej rocznicy śmierci K. Pułaskiego odbył się już w dniu 9. bm., a nie w dniu 11. bm. jak w całem państwie, a to z powodu przypadających u nas na dzień 11. bm. uroczystości powitania ks. biskupa Okoniewskiego. Celem zorganizowania obchodu zawiązał się specjalny komitet, który wydał specjalną odezwę do obywatelstwa. W dniu 8. bm. o godz. 17,30 wieczorem ruszył przez miasto pochód z pochodniami przy dźwiękach orkiestry Kadry Marynarki Wojennej oraz orkiestry Młodzieży Katolickiej. Na rynku wysłuchano okolicznościowego przemówienia. W dniu 9. bm. odprawiona została rano żałobna msza św. dla szkół, oraz dla wojska i towarzystw Przysposobienia Wojskowego z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Miasto udekorowane było flagami. Wieczorem odbyła się w sali p. Chełstowskiego akademja. Program wypełniły produkcje muzykalno - wokalne i deklamacje. Słowo wstępne wypowiedział starosta powiatowy p. Kowalski, odczyt okolicznościowy o Kazimierzu Pułaskim wygłosił prof. Habel.

Chojnice.

Znana w naszem mieście pralnia i farbiarnia chemiczna p. Gajdki, przeniesiona została z ul. Warszawskiej na ulicę Dworcową nr. 12. Na nowem miejscu polskiej placówce „Szczęść Boże“.

Z życia harcerstwa. W drugiej połowie października, obchodzić będzie piąta drużyna harcerska 5-lecie swego istnienia. Nadmienić należy, iż założycielem drużyny jest p. Maksymiljan Grochowski.

Wcielenie placu Hilmara do obszaru Zakładu Poprawczego. Olbrzymi plac Hilmara, przy szosie kościerskiej, gdzie mieszczą się budynki wojskowe i t. p. wcielony został w myśl obowiązującego statutu do majątków miejsc. Zakładu Poprawczego.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików. W ub. poniedziałek odbyło się miesięczne zebranie Tow. Mężczyzn Katolików pod przewodnictwem wiceprezesa p. Lewandowskiego. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Trzebiatowskiego, p. Goła wygłosił nader interesujący odczyt.

Wyrok na zabójców śp. chorążego Sulskiego.

Chełmno, dnia 11. 10.

Z Chełmna donosi korespondent: w sądzie okręgowym w Toruniu zapadł wyrok na sprawców zabójstwa, dokonanego na osobie śp. chorążego Sulskiego z 8 p. strz. kon.

Otóż krytycznego dnia 2 maja b. r. śp. Sulski został napadnięty i ugodzony nożem szewskim w brzuch. Rana okazała się śmiertelną, i chor. Sulski po kilku dniach zmarł w szpitalu powiatowym w Chełmnie.

Główny sprawca napadu Szymborski Bronisław **zasądzony został na 3 lata więzienia,** drugi sprawca w osobie Łanieckiego Edmunda, który dostarczył narzędzie zbrodnicze pierwszemu (nóż szewski) **na 1 rok więzienia,** trzeci zaś, biorący udział w tym napadzie **na pół roku więzienia.**

Pierwsi dwaj sprawcy wyroku nie przyjęli.

W Rynarzewie niema cudów, ale są... warchoły.

Miasteczko nad frontem, jak je nazwał ks. Buławski, zaczyna znowu mocno być niespokojne. Poszło o wybory... Zwolennicy listy nr. 1 zaprzeczają w liście nadesłanym do redakcji, jakoby lista ich była.... narodowa. (To nie może dla nich być żadną ujmą, bo przeciwnie, każdy dobry Polak powinien być narodowcem!). Na liście tej figuruje **tylko jeden endek,** reszta to chadecy z krwi i kości oraz enperowcy, zresztą sami porządni ludzie, wierni czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ — mający **dobro miasta** na oku a nie uboczne cele. Są to starzy, doświadczeni obywatele, których nie kupisz za cygaro lub kieliszek wódki...

Na 369 uprawnionych do głosowania, przystąpiło do urny wyborczej 200, w tem Niemcy w liczbie około 160. Zaprzeczyć się nie da (co zresztą nie było rzeczą zdrożną), że **twórcy listy „sanacyjnej“** wciągnęli na listę kandydata Niemca, w tym zamierze, by dzięki poparciu Niemców wejść do Rady Miejskiej.

Protokół **komisji wyborczej** wyjaśnia bezpodstawność zarzutów, jakoby kandydatów tej listy chciano szykanować.

Obserwator nasz donosi, że zwolennicy listy sanacyjno-niemieckiej, w sobotę przed wyborami **obryzgali wapnem okna na plebanji,** co dało księdzu proboszczowi powód do oburzenia.

Kandydaci listy nr. 2 nie są znowu takimi niewinnymi barankami, za jakich ich redakcja uważała. Oni to, jak nas zapewniają wtajemniczeni, **perfidnie oskarżyli burmistrza p. Tomaszewskiego** o jakieś niedokładności w kasie miejskiej, a później, przy konfrontacji, stchórzyli i rzekomo z powodu nieznajomości przedmiotu oskarżenia swe z żalem cofnęli. Dziś oni z faryzejskiem obliczem udają przyjaciół p. burmistrza i przez niego są protegowani! Lecz prawdy dłużej ukryć się nieda.

Czołowy kandydat listy sanacyjnej, kierownik tutejszej szkoły (Małopolanin), wcale nie jest znany ze zgodnego współżycia. Corocznie dwóch nauczycieli ucieka z Rynarzewa, co nie jest bez kozery.

Podważony i poważnie zachwiany porządek prawny w Rynarzewie musi być przywrócony. Wzburzona opinja polska chce mieć **wyjaśnienie ze strony władz miarodajnych,** jak właściwie urzędowa komisja wyborcza a szczególnie jej przewodniczący (czołowy kandydat listy nr. 2) urzędowali, bo z tego, co w Rynarzewie zaszło, nawet Niemcy otwarcie szydzą.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11. bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20 premjera arcydzieła Lucjana Rydla p. t. „Na zawsze". Reżyseruje sztukę p. J. Cornobis, główne role w wykonaniu pp. Kozłowskiej, Cornobisa, Opalińskiego i Serwińskiego. Przedstawienie to odbędzie się ku uczczeniu 150-tej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego.

VI. TYDZIEŃ LOTNICZO-GAZOWY W TORUNIU.

Konkurs baloników w Toruniu. W niedzielę, 13 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się na Rynku Staromiejskim w Toruniu konkurs baloników. W konkursie weźmie przeważnie udział młodzież szkolna.

Zawody konne i igrzyska artyleryjsko-gazowe. Niezwykłą w mieście naszem atrakcję gotuje nam L. O. P. P. w niedzielę, 13 bm. Dnia tego o godz. 14 na placu obok koszar artyl. na Mokrem urządza pułk manewrowy artylerji na dochód L. O. P. P. zawody konne o programie tak bogatym i urozmaiconym, jakich Toruń jeszcze nie widział. Na wypadek niepogody rozpięte będą nad siedzeniami płachty namiotowe dla ochrony widzów od deszczu. Na placu przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu. Czysty dochód przeznaczony na L. O. P. P.; wstępy bardzo niskie, cel godny poparcia, pokazy godne widzenia. W niedzielę zatem, o godz. 14 znajdziemy się wszyscy na placu ćwiczeń artylerji przy koszarach na Mokrem.

Nieszczęśliwy skok z tramwaju. Podczas jazdy wyskoczył z tramwaju Lisewski Piotr, zam. w Toruniu, ul. Warszawska 16, upadł na bruk i wybił sobie oko oraz odniósł obrażenia cielesne. Odstawiono go do lecznicy miejskiej.

Beczki spadły z wozu i spadły na rowerzystę. Zieliński Jan, zam. w Toruniu, ul. Wiązowa 16 doniósł, że na ul. Kościuszki, przy wymijaniu platformy Ciborskiego, zam. Pod Dębową Górą 27, spadły na niego dwie duże beczki blaszane, przyczem pokaleczyły go i uszkodziły rower.

Kino „Pan" wyświetla w dalszym ciągu drugą serję pięknego obrazu „Hrabia Monte Christo" p. t. „Zemsta hrabiego Monte Christo".

„Corso" występuje z premjerą sensacyjnego dramatu p. t. „Czarny jeździec", ponadto 2-aktowa komedja.

Kradzież dolarów. Briewe Richard, zam. w Toruniu, Nowowiejski Rynek, zgłosił kradzież 40 dolarów, 435 zł gotówki i garderobę wartości 1.200 zł.

Przytrzymany został Thrun Wiktor, obywatel polski, z zawodu książkowy, za nielegalne przekroczenie granicy.

Włamali się niepoznani sprawcy do mieszkania rolnika Ernsta Liedtkego, zam. w Złotorji pow. Toruń, gdzie skradli: rower męski, różną garderobę, pościel i bieliznę oraz artykuły spożywcze za sumę około 700 zł.

Wyłowienie trupa. Rybak Józef Olkiewicz, zam. w Złotorji pow. Toruń, zgłosił, że podczas połowu ryb w Wiśle około portu drzewnego, wyłowił zwłoki topielca płci męskiej, znajdujące się już w rozkładzie. Topielec miał na sobie kostjum kąpielowy w białe i czarne prążki. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dnia 11. bm. o godz. 4 dla młodzieży szkolnej Konfederaci Barscy i Kwiaty Polskie. O godz. 8 Konfederaci Barscy i Kwiaty Polskie.

Sobota, 12. bm. „Wojna i miłość" komedja w trzech aktach na cele L. O. P. P.

Radzyn Pomorski.

Echa wyborów do Rady Miejskiej. Upoważnionych do głosowania było 862 osoby. Głosów oddano 684. Nie głosowało 178 wyborców. Poszczególne listy otrzymały głosów: lista 1. Obywatelska 89 głosów, lista 2. Gospodarcza złączona z Niemcami 313 głosów, lista 3 Blok Bezpartyjny 181 głosów, lista 4 N. P. R. 44 głosy, lista 5 Niemiecka 59 głosów. Mandatów listy uzyskały: lista 1. Obywatelska przez zblokowanie z listą 4 — 2 mandaty, lista 2 Gospodarcza złączona z Niemcami w tem dwóch Niemców — 6 mandatów, lista 3 Blok Bezpartyjny — 3 mandaty, lista 5 Niemiecka — 1 mandat.

Tczew.

Baczność, inwalidzi wojenni. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetów dworcowych: w Skórczu, Golubiu i Nakle. Inwalidzi, chcący się ubiegać o powyższe dzierżawy, mogą zasięgnąć informacyj w biurze Powiatowego Koła Związku Inwalidów w Tczewie, ul. Dworcowa nr. 5.

Z życia „Rodziny Policyjnej". W poniedziałek, dnia 14. bm. o godz. 16 w salce starostwa odbędzie się zebranie miejsc. Koła „Rodziny Policyjnej".

Zebranie członków klubu sportowego „Wisła". Dnia 7. bm. odbyło się w hotelu Centralnym zebranie Klubu Sport. „Wisła". Udział członków był bardzo liczny. Zagaił posiedzenie prezes p. Rydlewski. Ważnym punktem obrad była kwestja sportów zimowych. Uchwalono uprawiać sport łyżwiarski. Zgłosiło się 15 łyżwiarzy. Przytem uchwalono wydzierżawić własny lokal, w którym by się mogły odbywać rozmaite gry towarzyskie jak kulanie, szachy itp. Na prelegenta odczytów wybrano p. prof. Guzińskiego. W dyskusji zabierali głos pp. Rydlewski, Guziński, Pancierzyński i inni.

Pożar. Przy ulicy Dworcowej nr. 37 wybuchł w jednym z mieszkań pożar. Spaliła się pościel. Ogień zdołano natychmiast stłumić.

Do odebrania. Znaleziono marynarkę i kamizelkę oraz portfel z dokumentami na nazwisko Pawła Lisewskiego. Odebrać można w komendzie Pol. Państwowej.

Bieg kolarski o mistrzostwo. W ub. niedzielę odbył się bieg kolarski o mistrzostwo Klubu Cyklistów K. P. W. w Tczewie na trasie 100 klm., która prowadziła z Tczewa przez Starogard—Pelplin—Gniew—Tczew. W biegu tym brało udział 7 zawodników. Pierwszy przybył do mety p. Żurek w 3 godz. 1 min. i 30 sek. Jako nagrodę otrzymał p. Żurek srebrny puhar i żeton na własność oraz wstęgę mistrza, jako wędrowną, która po trzykrotnem zdobyciu w ciągu 5 lat przechodzi na własność mistrza. Jako drugi przybył p. Boroński Feliks, trzeci p. Sejkowski.

Ku czci Kazimierza Pułaskiego. 150-letnią rocznicę śmierci generała Kazimierza Pułaskiego obchodzić będziemy w Tczewie dnia 12. bm. w sobotę. Rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za duszę śp. gen. Pułaskiego. Wieczorem odbędzie się w sali Hali Miejskiej wielka uroczysta akademja ku czci wielkiego bohatera. Wstęp na salę bezpłatny z wyjątkiem pierwszych 5 rzędów krzeseł za które się pobierać będzie po 2 zł.

Pomorska Izba Rolnicza

komunikuje o następujących transakcjach handlowych na ziemiopłody franco stacja załadowania. Ceny podane są w złotych za 100 kg.

Dnia 3 października. a) 10 t. żyta, dobrej jakości, dostawa zaraz, cena 25 zł. w powiecie tucholskim; b) 15 t. pszenicy, dobrej jakości, dostawa promt, cena 38 zł, w powiecie toruńskim.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 12 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 16,15: Koncert gramofonowy. 17,15: „Lelewel i Uniwersytet Wileński", wygłosi prof. H. Mościcki. 19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Juljan Ejsmond „Rozmowa ze zwierzętami". 20,30: Koncert wieczorny.

18,30: **Helsingfors.** Solo na gitarze.

20,00: **Hamburg.** „Piękna Helena", opera w 3-ch aktach Offenbacha.

20,00: **Stuttgart.** „Lekka kawalerja" opera komiczna Suppego.

22,45: **Poznań.** Artystyczny radjokabaret.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. P. Mokrzec. Należy się pełna wartość według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 maja 1924 r.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: † Ludwika, Emiljana.
Jutro: Maksymiljana b. w., Walfryda.
Wschód słońca: godz. 6,19.
Zachód słońca: godz. 17,14.

DYŻURY APTEK:

Od 7—13 bm. włącznie dyżury nocne trzymają:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
3) **Apteka p. Kużaja,** ul. Długa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o godz. 6 po poł. uroczysta akademja ku czci **Kazimierza Pułaskiego.** Program obejmie: a) hymn narodowy, b) przemówienie okolicznościowe (prelegent dr. prof. Peliński), c) deklamację art. Teatru Miejskiego p. Klejera oraz d) utwory koncertowe wykonane przez 62 pp. Ceny miejsc najniższe. Bilety do nabycia w kasie teatru.

W sobotę i niedzielę ostatnia nowość repertuaru **„Teresina"** z Lucyną Prześrzelską w roli tytułowej.

W niedzielę po południu pierwszy raz po cenach zniżonych przebojowy **„Carewicz"**, operetka w 3 aktach Lehara.

Do największych utrapień rodzicielskich należą książki szkolne. Nietylko dlatego, że są wygórowanie drogie, lecz jeszcze więcej, ponieważ się ustawicznie zmieniają.

Przyczyna tego zła jest jasną.

Gdy ministerstwo oświaty zaaprobuje jakąś książkę jako podręcznik szkolny, to jej wydawca z tą chwilą zrobił kokosowy interes. Wie bezapelacyjnie, że książka ta musi się rozejść w tylu a w tylu tysiącach egzemplarzy, bo każdy uczeń kupić ją musi. Doskonale wychodzą na tem nakładca książki i jej autor.

Zaledwie jednak jakiś podręcznik został zaaprobowany, wnet zjawia się nowa książka z zakresu tego samego przedmiotu — gorsza czy lepsza, to obojętne — a tak autor jak i jej wydawca robią w ministerstwie oświaty tytaniczne zabiegi, aby ich książka została aprobowaną jako podręcznik, a stary podręcznik został skasowany. I to im się udaje w większości wypadków.

Na tem tle toczy się w biurach ministerstwa oświaty wieczna walka. Walczy się intrygami i czemś gorszem jeszcze. Rozstrzyga nie dobroć podręcznika, tylko zupełnie inne względy.

Że rodzice na tem cierpią, to rzecz naturalna. Dawniej podręcznik taki przechodził ze starszego brata na młodszego. Ostatecznie można było kupić stary, używany już egzemplarz. Dziś gdy książka taka ma przez rok tylko walor podręcznika szkolnego, posługiwać się nią może tylko jedno pokolenie uczni danej klasy. A starych egzemplarzy wogóle niema, bo przecież książka po roku używania jej staje się tak dobrze jak makulaturą. Na jej miejsce wchodzi książka inna, mająca szersze plecy.

Pomijając jednak ten atak na kieszeń rodzicielską, czy trzeba dopiero pisać, ile na tem cierpi system nauczania? ciągle się zmieniający, z roku na rok oparty nieraz na djametralnie odmiennych zasadach pedagogicznych!

Coś podobnego działo się i w szkolnictwie Austrji nieboszczki, ale w o wiele mniejszych, w nie tak rażących rozmiarach. Galicyjska Rada Szkolna Krajowa np. z pewną lubością aprobowała na podręczniki szkolne książki wydawane przez krakowską księgarnię Himmelblaua. To też słynny „Djabeł" krakowski zamieścił raz satyryczną rycinę, przedstawiającą, jak taki cenzor Rady Szkolnej aprobuje książkę Himmelblaua, i co kartkę przewróci, mówi: dobra — bardzo dobra — znakomita — gienjalna! Ale też książka, zamiast kartek z tekstem, ma same banknoty w środku...

— **Ostre strzelanie.** Dnia 12 bm. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **„Ciernista droga" czyli „Żywot św. Elżbiety".** Kongregacja III. zakonu urządza w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 14 dla dzieci i o 19 dla dorosłych w sali p. Kocerki (dawn. Patzer), ul. św. Trójcy 8-9 przedstawienie amatorskie pod tyt.: **„Ciernista droga" czyli „Żywot św. Elżbiety turyngijskiej".** — Sztuka ta składa się z 8-miu aktów, przedstawia w barwny i imponujący sposób historyczną postać św. Elżbiety z Turyngji, córki duchowej św. O. Franciszka z Asyżu. Zainteresowanie tą sztuką jest bardzo wielkie, a ponieważ reżyserja spoczywa w nader doświadczonych rękach, przeto należy się spodziewać, że publiczność skorzysta z tej sposobności i stawi się licznie na przedstawienie.

— **Wyjaśnienie.** Pan Leon Raczkowski prosi nas o wyjaśnienie, że nie jest identyczny z tym Leonem R., który został przytrzymany przez policję za zaczepianie kobiet, o czem w czwartkowym numerze naszego pisma donosiliśmy.

Walne zebranie członków Koła Przyjaciół Internatu Kresowego. Dnia 13. bm. o godzinie 16.30 odbędzie się w Internacie Kresowym przy ulicy Senatorskiej 80, walne zebranie członków Koła Przyjaciół Internatu Kresowego. Potem odbędzie się o godzinie 19 ku uczczeniu 150 rocznicy śmierci **Kazimierza Pułaskiego,** akademja, zorganizowana przez drużynę harcerską Internatu Kresowego im. K. Pułaskiego, na którą zarząd Internatu członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Wstęp bezpłatny.

— **Za nielegalne przekroczenie granicy.** Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej ujęto trzech osobników, pochodzących z Bydgoszczy.

— **Kradzież bielizny.** Jacyś niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się w nocy z 8 na 9 bm do pralni w domu przy ul. Wesołej 15 i skradli tam na szkodę kilku lokatorów tegoż domu większą ilość bielizny.

— **Za kradzież rowerów.** Policja ujęła 20-letniego Leona Gackowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, za dokonane kradzieże rowerów na terenie m. Bydgoszczy. — Również za kradzież roweru ujęto 30-letniego Stefana Ł., któremu rower odebrano.

— **Za awantury nocne.** W nocy z 9 na 10 bm. patrolujący policjant przytrzymał za pijaństwo, krzyki i bójki z przechodniami przy ulicach Dworcowej i Gdańskiej, niej. Franciszka T., którego odstawiono do aresztów policyjnych.

Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 50) donosi, iż w dniu 4 listopada br. o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj postępowemu gospodarzowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, lecz konieczność życiowa wymaga od rolnika uzupełnienia swych wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych.

To zadanie wypełnia z najlepszemi wynikami, jak to rokrocznie przekonać się mogliśmy, przy zakończeniu roku szkolnego, podczas egzaminów, tutejsza Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej, gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk itp., zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunków.

Dlatego mając teraz nasze polskie szkoły rolnicze, nie powinno być gospodarza, któryby nie posyłał swego syna, przeznaczonego na rolnika, do szkoły rolniczej po oświatę zawodową, która przyczynia się nietylko do podniesienia kultury rolniczej, ale i również tem samem do dobrobytu danego gospodarstwa oraz naszej Ojczyzny.

Czesne za kurs wynosi 50 złotych, a przy wpisie należy uiścić na poczet tegoż 20 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od sołtysa lub księdza proboszcza.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj od godz. 9—14 w gmachu szkolnym — Dyrektor.

Bydgoszcz na trzeciem miejscu w ruchu budowlanym.

W miastach, liczących powyżej 50.000 mieszkańców, rozpoczęto w I kwartale br., budowę 180 domów, w czem 100 mieszkalnych; na Lwów przypada 67 domów, na Poznań — 33, na Bydgoszcz — 30, na Wilno — 14, na Warszawę i Łódź po 11, na Sosnowiec — 5, na Kraków — 4, na Królewską Hutę i na Lublin po 2, wreszcie na Białystok — 1 dom. W tymże czasie zakończono budowę 266 budynków, w czem 150 mieszkalnych; na Poznań przypada 100 budynków, na Lwów — 47, na Kraków — 27, na Bydgoszcz — 10, na Lublin i Wilno — po 14, na Warszawę — 11, na Częstochowę — 10, na Łódź — 9, na Białystok — 6, na Królewską Hutę — 4, wreszcie na Sosnowiec — 3 domy.

Gwałtu — dziecko zamordowane!

Tragifarsa spowodowana bezmyślnem leczeniem dziecka za poradą „znachorki".

Niejednokrotnie wypadło nam pisać o tragicznych wypadkach, spowodowanych bezmyślną wiarą ludzi naiwnych w moc cudotwórczą różnych wrózbiarek, czy t. zw. znachorek i szukania u nich pomocy w rozmaitych potrzebach i dolegliwościach. Zdawałoby się, że smutne te przykłady powinny się odbić szerokiem echem i odstraszyć ludzi od tych oszustek, które udając „cudotwórczynie", naciągają naiwnych na pieniądze.

Tak jednak nie jest. Są ludzie, którzy uporczywie wierzą w skuteczność porad „znachorek" i chętniej do nich udają się o pomoc w chorobach niż do zawodowych lekarzy. Że skutek tej pomocy jest zawsze ujemny dla pacjenta, czy pacjentki, to pewne; z tą tylko różnicą, że u jednych skończyć się to może więcej u drugich mniej dotkliwie. Niekiedy jednak „leczeniu" towarzyszą epizody komiczne, jak np. w wypadku poniżej opisanym.

Pewna poczciwa, lecz niedoświadczona kobieta, zamieszkała na jednem z przedmieść Bydgoszczy ma półtoraroczne dziecko, które jej się rozchorowało. Ponieważ należy ona właśnie do rzędu kobiet, wierzących w moce „czarodziejskie" znachorek, przeto udała się do jednej z nich o poradę dla chorego dziecka. „Znachorka" poradziła, że trzeba ciało dziecka kąpać, względnie obmywać krwią wszystko jedno jaką — ludzką, zwierzęcą, czy ptasią, byle krwią, — a dziecko będzie napewno zdrowe i silne.

Ponieważ matce najłatwiej było można otrzymać krew ptasią, przeto kupiła kilka żywych kur, które zabijała i krwią z nich otrzymaną zmywała ciałko dziecka.

Wprawdzie dziecku lepiej przez to nie było, ale podczas takiej operacji zmywania dziecka krwią, weszła do mieszkania dziewczynka sąsiadów, a ujrzawszy na stole dziecko, całe zakrwawione, wybiegła czemprędzej wystraszona z mieszkania i powiedziała swoim rodzicom, że sąsiadka ich morduje swoje dziecko. Wieść lotem błyskawicy rozniosła się po całym domu. Pod oknami mieszkania poczęli się gromadzić sąsiedzi, ten i ów spojrzał przez okno i rzeczywiście ujrzał dziecko zbroczone krwią. W domu całym powstał ruch, zaalarmowaną już została prawie cała ulica; pospiesznie zawiadomiono policję, a na podwórzu domu gromadziło się coraz więcej ludzi.

Kilku odważniejszych wpadło wreszcie do mieszkania kobiety, która zdziwiona i wylękniona, jęła tłomaczyć, że to przecież „kuracja"; ale nie bardzo temu wierzono i czekano na policję.

Dopiero po przybyciu policji sprawa wyjaśniła się w zupełności. Sąsiedzi z nosami trochę, jak mówią, na kwintę, że niepotrzebnie narobili tyle hałasu, rozeszli się do domów, a matkę z dzieckiem pozostawiono w spokoju.

Rozsądniejsi starali się tylko wytłumaczyć jej cały absurd takiego leczenia dziecka przez jakąś oszustkę; ale czy zdrowe głowy przekonają zaślepioną kobietę — niewiadomo.

Ujęcie i zlikwidowanie niebezpiecznej szajki włamywaczy.

Szajka grasowała na terenie Bydgoszczy i okolicy dokonując zuchwałych włamań i kradzieży.

Od pewnego czasu na terenie Bydgoszczy i okolicy grasowała szajka zawodowych, niebezpiecznych włamywaczy, którzy dokonywali śmiałych włamań i większych kradzieży.

Pościg policji za włamywaczami był utrudniony z powodu, że przerzucali się oni z jednego miejsca na drugie, zacierając za sobą ślady. Gdy dokonali jakiegoś włamania w danej miejscowości, natychmiast opuścili ją, przenosząc się do innej na „robotę". Policja jednak nie ustawała w tropieniu szajki, aż wreszcie zabiegi jej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem — szajka została w ostatnich dniach ujęta i zlikwidowana.

Do szajki tej należał również zmarły niedawno Awtowicz, który utonął w Brdzie, będąc ścigany przez policję. Obecnie ujęci zostali 21-letni Stefan Królikowski, 21-letni Bernard Nehring i 31-letni Bronisław Winiewski, herszt szajki. Szajka ta, uzbrojona, jak Awtowicz, który utonął z rewolwerem w skostniałej ręce, od dłuższego już czasu dokonywała znacznych kradzieży z włamaniami. Między inn. włamali się oni do składu konfekcji p. Libery w Koronowie, gdzie skradli wielką ilość różnych towarów na sumę 10 tysięcy zł, a następnie towary te przywieźli do Bydgoszczy na łodziach i zakopali w lesie na Czyżkówku. Włamali się do składu obuwia p. Berlinera przy ul. Wierzbickiego w Bydgoszczy, gdzie również skradli całą masę rozmaitego obuwia, wartości 10 tysięcy zł, które to obuwie wywieźli na samochodach poza Bydgoszcz a część zakopali w pewnym ogrodzie przy ul. Nawzgórze. Dalej, włamali się do mieszkania państwa Dąbrowskich przy ul. Toruńskiej 4 i skradli różną garderobę i biżuterję, wartości 4 tysięcy zł; do mieszkania p. Bonina przy ul. Kwiatowej 1, gdzie również skradli garderobę i biżuterję poważnej wartości; do mieszkania p. Jankowskiego przy ul. Św. Trójcy 4, gdzie także zdołali skraść większą ilość garderoby i biżuterję; w Fordonie okradli skład artykułów toaletowych itd. Byli oni także wielkimi amatorami szynek i kiełbas, więc dla zdobycia ich włamywali się także i do składów rzeźnickich.

Nie podajemy już mniejszych włamań, których szajka ta dokonała w Bydgoszczy i poza Bydgoszczą, gdyż i powyższe wystarczą dla scharakteryzowania tej bandy, jako bardzo niebezpiecznej.

Wiele z skradzionych rzeczy znaleziono u nich i zwrócono poszkodowanym, niektóre zaś znaleziono u niejakiej Bielawskiej przy ul. Orła; za resztą skradzionych rzeczy policja czyni energiczne poszukiwania.

Do szajki tej należała dawniej jeszcze pewna rodzina, która jednak zerwała już z dawnem haniebnem życiem, a wzięła się do uczciwej pracy, dlatego jej nie wymieniamy. Policja wykrywa coraz nowych paserów, u których znajduje skradzione przez szajkę rzeczy, jednak wiele z łupów włamywacze wywieźli do innych miast, gdzie sprzedali nieznanym paserom, dlatego też poszukiwania za temi rzeczami są bardzo utrudnione.

Szajka osadzoną została w więzieniu sądowem, gdzie oczekiwać będzie wymiaru sprawiedliwości za swe sprawki.

Bydgoszcz czci godnie pamięć bohaterskiego generała Pułaskiego.

W dniu dzisiejszym o wczesnych godzinach rannych zaroiły się ulice miasta Bydgoszczy oddziałami wojska garnizonu naszego, które z rozwiniętemi chorągwiami i przy odgłosie kilku orkiestr pułkowych maszerowały na Stary Rynek, a następnie do kościoła farnego. Był to początek uroczystości, jakimi Bydgoszczy czci w dniu 11 bm. t. j. dziś pamięć 150-lecia śmierci bohaterskiego generała Kazimierza Pułaskiego.

Wraz z Bydgoszczą i Polską całą czci powyższą rocznicę Ameryka, oddając cześć należną Polakowi, który wsławił się w obronie wolności i niepodległości Stanów Zjednoczonych i życie swe oddał w myśl hasła: za naszą wolność i waszą!

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

IRYSY CZEKOLADOWE G. G. LARDELLI 27806 | **IRYSY ŚMIETANKOWE G. G. LARDELLI** 27806

— **Na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi (Schroniska dla Niewidomych)** w Bydgoszczy złożyli łaskawie: pp. urzędnicy Banku Gospodarstwa Kraj. Białystok 10,50 zł, p. Formanowski 15 zł, Koło Filomatów przy męskiem gimnazjum human. w/m 20 zł, p. Zieliński, Białystok 5 zł, p. Kormiarowicz, Białystok 1 zł, p. Miądowicz, Poznań 3 zł, p. Muszyński, Ostrów Wlkp. 3 zł, „Polmin", Białystok 3 zł, Magistrat, Kowalewo Pom. 50 zł, p. Szczaniecka, Nawra Pom. 200 zł, p. May, Włocławek 25 zł, p. Tomaszewski, Włocławek 5 zł, pracownicy Banku Polskiego w Łodzi 25 zł, Bank Przemysłowo-Handlowy,, Łódź 5 zł, p. Krauze, Poznań 3,80 zł, p. Hulewiczowa, Warszewice 10 zł, p. Konopacki, Tworzykowo 5 zł, p. Kowalewski, Poznań 5 zł, Bank Udziałowy, Łódź 10 zł, Magistrat, Wolsztyn 10 zł, Magistrat, Rakoniewice 25 zł, p. Julanowski, Włocławek 2 zł, Starostwo Krajowe, Toruń 1.000 zł, Magistrat, Zduny 25 zł, Magistrat, Kępno 30 zł, Wydział Powiatowy, Kępno 50 zł, Wydział Powiatowy, Ostrów Wlkp. 50 zł, p. Grabowski w/m. 10 zł, p. hrabia Czapski, Smogulec 20 zł, Bank Kupiecki, Ostrów Wlkp. 50 zł, p. baronowa Neuhoff-Lay w/m. 5 zł, Wydział Powiatowy, Krotoszyn 100 zł, Bazar, Poznań 100 zł, Żarnowski, Gostyń 5 zł, Duchowski, Poznań 10 zł, Jarnuczówna, Goclina Kościelna 3,50 zł, dr. Czajkowski w/m. 20 zł, p. Urbanowicz, Białystok 2 zł, p. Guhl w/m. skóry wartości 24 zł, p. Lulkiewicz 150 sznek na wycieczkę niewidomych, p. Chwiałkowski, co tydzień 20 funtów wyrobów mięsnych, p. Piliński w/m. 10 litrów octu i 10 funtów musztardy, p. Leskiewiczowa, używaną odzież, firma Schlaak i Dąbrowski w/m. 1 skrzynkę proszku do prania.

Jako członkowie przystąpili w roku bieżącym do Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi pp.: firma Schlaak i Dąbrowski w/m. z roczną składką w wysokości 50 zł, Appelt August w/m. 10 zł, Tornow W. w/m. 10 zł, Rzymkowski Z. w/m. 20 zł, Szcześniak Stanisław w/m. 12 zł, Böhme Robert w/m. 20 zł, Sentkowski M. w/m. 10 zł, Zawitaj Józef w/m. 25 zł, dyr. Woda w/m. 60 zł, Nowak w/m. 20 zł, Stepczyński w/m. 12 zł, dr. Steammler w/m. 10 zł, Cząstkowski M. w/m. 12 zł, Olearczyk P. w/m. 12 zł, Retzlaff w/m. 6 zł, Kurowski w/m. 2 zł, Sułczyński, Jarocin 1,50 zł, Sadenska M., Pleszew 24 zł, K. Kużaj, Poznań 5 zł, R. Łaska, Leszno 10 zł, Goderska J., Poznań 10 zł, Adamski L., Jarocin 5 zł.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i członkom składamy gorące podziękowanie i prosimy o dalszą łaskawą współpracę nad polepszeniem bytu naszych niewidomych.

Tow. Młodych Polek „Gwiazda" urządza w niedzielę dnia 13 bm. w odnowionych salach „Strzelnicy" swą doroczną wielką zabawę jesienną. Komisja zabawowa przygotowuje różne niespodzianki. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Na wczorajszej premjerze panował bezustanny śmiech, publiczność zupełnie poddała się wpływom i nastrojowi wesołemu Pata i Patachona, którzy jako **„Gazeciarze"** lub detektywi, dali wszystko ze swego talentu. Niezliczona ilość pomysłów reżyserskich, jak również zupełnie ciekawa inscenizacja czynią wrażenie prawdziwego zdarzenia z życia, przyczem piękne tło winnic i krajobrazów nadreńskich, szereg typów charakterystycznych uzupełniają całość wcale udatną. Lecz kopja obrazu mogłaby dla Polski być lepsza; duńskie naświetlanie o całe niebo było doskonalsze. Nadprogram farsa 3-aktowa i zupełnie nowy tygodnik Gaumonta.

MARYSIEŃKA dziś poraz ostatni wyświetla doskonały podwójny program: **„Panienka we fraku"** oraz **„Ludzie bezdomni".**

NOWOŚCI wyświetla nadzwyczaj ciekawy obraz p. t. **„Pewien młody człowiek...",** ze znanym artystą europejskiej sławy, Ramonem Novarro w roli tytułowej. Treść dramatu zaczerpnięta jest z angielskiego życia towarzyskiego i obfituje w wiele momentów jak komicznych tak i dramatycznych, przytem gra artystów, doskonała reżyserja, oraz wspaniałe zdjęcia z natury dopełniają całości.

ODRODZENIE (Miedza 2) rozpoczyna od soboty, dnia 12 bm. wyświetlanie, tylko przez trzy dni, filmu, którym wszyscy widzowie będą oczarowani, p. t. **„Charlie jako bokser".** Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6, i 8, a w dni powszednie o godz. 6 i 8.

CORSO. Tylko dziś i w sobotę poraz ostatni wyświetla drugą i ostatnią serję wielkiej epopei miłości i bohaterstwa p. t. **„Dalsze dzieje Tarzana".** W rolach głównych prawdziwy okaz siłacza Frank Merril i piękna Natalja Kingston.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego, obok dworca). Tylko 3 dni (piątek, sobota o godz. 7 i 9 i niedziela o godz. 5, 7 i 9) wyświetla niebywały szlagier filmowy **„Amor na nartach",** fascynujący film w 10 aktach. Nadprogram tygodnik.

Pogrzeb ś. p. ks. prałata Malczewskiego w Bydgoszczy.

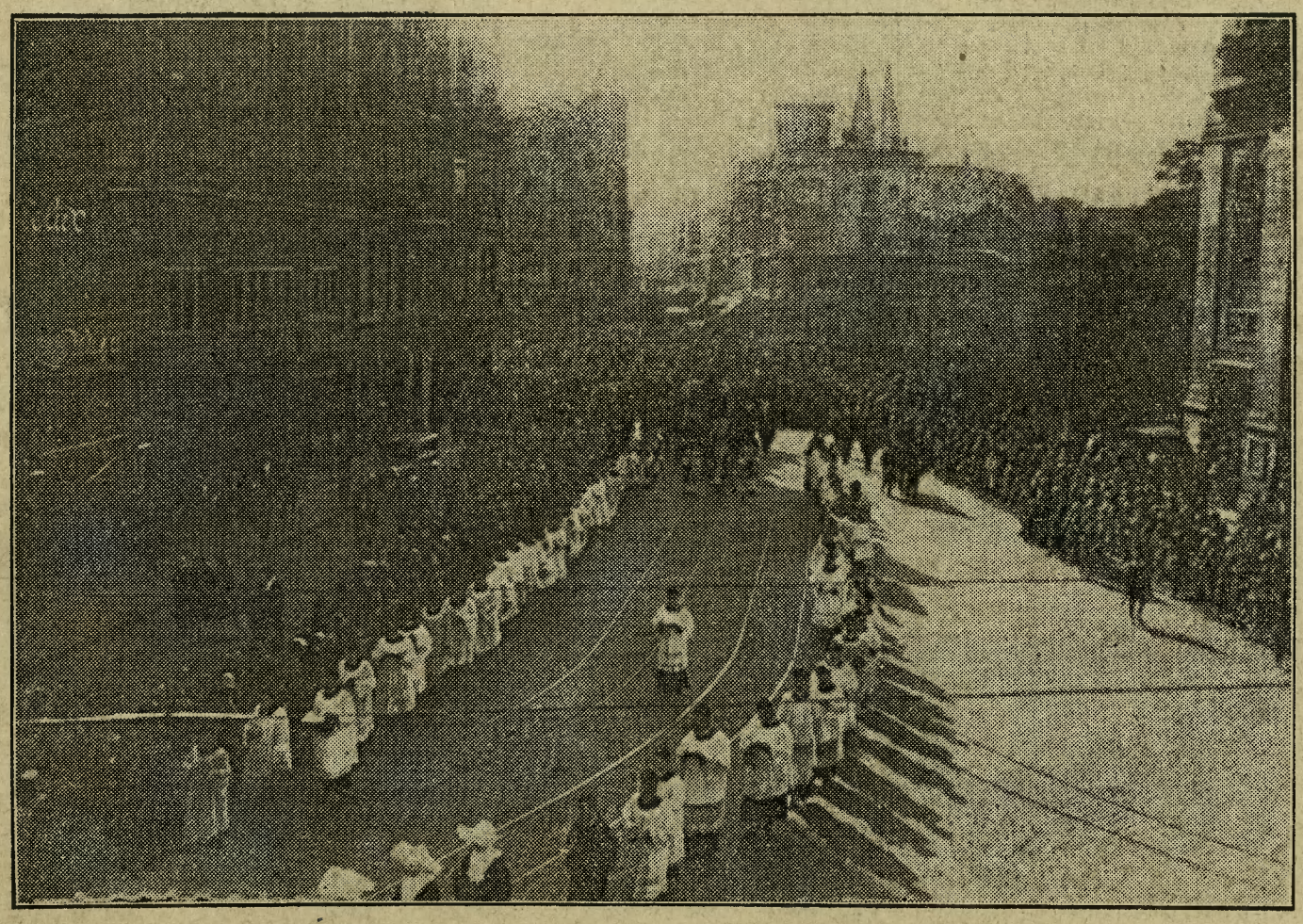

Fragment konduktu żałobnego na Placu Teatralnym.

Kinoteatr „Odrodzenie" 27856 wyświetla **od soboty, 12 bm. do poniedziałku, 14 bm.** włącznie arcyzabawną komedję p. t.:

„Charlie jako Bokser"

Nic dziwnego, że kapitalna ta komedja zachwyca swych widzów, bowiem głównym jej bohaterem jest gwiazda humoru genjalny artysta Charlie Chaplin.

Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8, w dni powszednie o 6 i 8.

20 Państw. Loterja Klasowa

Na 210000 losów pada 105000 wygranych i 2 premje, zatem co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

750.000 złotych

oraz wiele dalszych wygranych po 350000 250000, 150000, 100000, 80000, 75000, 60000 50000, 40000, 25000, 20000, 15000, 10000, 5000 itd.

Ogólna suma wygranych wynosi

32.000.000 złotych.

Cena losu: 1/1 — 40 zł, 1/2 — 20 zł, 1/4 — 10 zł.

Zamówienia listownie uskutecznia się odwrotnie.

Najstarsza i największa na Pomorzu i w Wielkopolsce Kolektura Loterji Państwowej

M. REJEWSKA, BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 17. Telefon nr. 27.

Konto P. K. O. 207 963. (26833

— **Awanturnik.** Dnia 10 bm. o godzinie 21,30 wywołał zbiegowisko uliczne niejaki Wincenty P., który będąc w pijanym stanie, napadał na ulicy Średniej przechodniów i bił ich bez powodu. Awanturnika osadzono w aresztach policyjnych.

KONCERTY I ZABAWY.

Bydgoskie Tow. Kolarzy urządza dnia 13 bm. w niedzielę zabawę taneczną, w sali p. Kocerki (daw. Patzer). Program będzie bardzo urozmaicony. Jest to pierwsza zabawa B. T. K., wobec tego prosi się Szan. Obywateli o poparcie tego młodego i pożytecznego towarzystwa.

Zabawa jesienna „Sokoła" III. W sobotę, dnia 12 bm. urządza „Sokół" III. swoją zabawę jesienną w odrestaurowanej sali „Strzelnicy", o godz. 20. Na powyższą zabawę zaprasza „Sokół" III. swoich sympatyków i członków bratnich gniazd.

Zabawę jesienną urządza w sobotę, 12 bm. w salach p. Kocerki (dawn. Patzer) zarząd okręgowy Związku Młodzieży Pracującej „Jedność". Początek o godz. 7 wiecz. Program będzie urozmaicony. Komitet zabawowy zaprasza serdecznie wszystkie warstwy społeczeństwa bydgoskiego.

Jesienną zabawę urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w sali p. Ferenca, przy ulicy Senatorskiej 76, Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich, na którą serdecznie zaprasza wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego. Czysty zysk przeznaczony zostanie na prezenty gwiazdkowe dla dziatwy członków tegoż towarzystwa.

„Rodzina Wojskowa". Dnia 12. bm. (sobota) odbędzie się w salach Kasyna Oficerskiego 61 p. p. przy ulicy Gdańskiej 89 **pierwsza tombola z tańcami w sezonie jesiennym,** na którą rodziny wojskowe oraz gości przez nich wprowadzonych zaprasza „Rodzina Wojskowa". Początek o godz. 21. Wstęp 1 zł.

Koło śpiewu „Chopin" przy Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego urządza w sobotę, dn. 12 bm. zabawę taneczną, na którą członków oraz gości zaprasza. Początek o godz. 7 wiecz.

Pomidory faszerowane.

6—8 świeżych, dużych, twardych pomidorów poprzekrawać na połowę, wyjąć ze środka pestki i nadziać farszem. Przyrządzić farsz: ½ kg. cielęciny gotowanej lub pozostałej z pieczeni przepuścić przez maszynkę, na patelnię położyć 2 łyżki masła, wrzucić mięso, dodać pieprzu i ¼ litra mleka. Kiedy mleko się wygotuje, mięso przestudzić, dodać troszkę bułki tartej, 2 jajka surowe, wymieszać i nadziewać pomidory. Stronę nadzianą moczyć w jajku, posypać bułką tartą, układać do rondla z masłem sklarowanem, osolić i dusić przez 3 kwadranse. Następnie oblać śmietaną z bułką tartą, zagotować, dodać kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydawać. (27800

Wystawę Robót Ręcznych

urządza

Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół"

i to: 17, 18 i 19 listopada br.

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimiery Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretarjacie** Sokoła Żeńskiego przy ulicy Dworcowej nr. 2, **na ręce sekretarki p. Piotrowskiej.** — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

Nad czem radzili restauratorzy.

Ostatnie miesięczne zgromadzenie Stowarzyszenie Restauratorów bydgoskich odbyło się w nowootwartej restauracji rzeźni miejskiej, z której nowy dzierżawca p. Grzechowiak zrobił bardzo schludny i miły lokal. Zebranie odbyło się pod kierownictwem p. radcy Milcherta. Omawiano najżywotniejsze sprawy zawodowe, głównie **sprawę koncesyj.** Mówi się o ograniczeniach, a tymczasem rząd wydaje coraz to nowe koncesje. Może i słusznie, bo bez dochodów z monopolu spirytusowego nigdy nie byłoby równowagi naszych **„pijanych budżetów"**, jak je marszałek Piłsudski nazwał. Przebąkują **o dopłatach na rzecz inwalidów,** i na to koncesjonarjusze gotowi przystać, byle tylko uniknąć niepewności. Najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby **podwyższenie ceny wódki o 1 złoty na litrze.** Tego jednak rząd nie chce, bo się obawia, że pijacy mogliby „zastrajkować".

W sprawie **zakupu próżnych butelek** po wyrobach monopolowych, należy jeszcze być cierpliwym. Do 31 grudnia br. prawo zakupu przysługuje Związkowi Inwalidów w Łodzi i jego pośrednikom. Ponieważ płacą oni śmieszne ceny, nikt im butelek nie sprzedaje, czekając na pomyślniejszą konjunkturę i **wykluczenie pośredników.**

Na wezwanie Izby Handlowej podano jako **rzeczoznawców przy wymiarze podatku obrotowego:** pp. Milcherta i W. Kujawskiego oraz pp. Andrzeja Nowaka i Mrozińskiego jako zastępców przy urzędzie skarbowym na lewym brzegu Brdy; pp. Mateckiego i Karskiego oraz pp. Ruksa i Ganasińskiego jako zastępców przy urzędzie skarbowym na prawym brzegu Brdy; pp. Płotkę z Fordonu i Nowaka z Koronowa oraz pp. Albina Kopeckiego z Koronowa i Maksymiljana Kurka z Solca jako zastępców przy urzędzie na powiat wiejski.

O dość kosztownej **gospodarce monopolów państwowych** dowiedzieliśmy się z ożywionej dyskusji niezmiernie ciekawych rzeczy. Oto rektyfikacja 100 litrów spirytusu kosztuje prywatnie (u Frankego) tylko 15 złotych, w państwowych rektyfikacjach zaś 35 złotych. **Monopol tytoniowy obniżył ceny** niektórych swoich wyrobów **(cygar),** chcąc upchnąć trochę towaru i zrobić miejsce na nowe zapasy, które niewątpliwie będą lepsze i łatwiej znajdą odbyt.

Przyszłe zebranie restauratorów odbędzie się z początkiem listopada u p. Jankowiaka w Strzelnicy.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji

Zebranie Rady Okręgowej Ch. D. odbędzie się **we wtorek, 15 bm.** o godz. 7-mej w lokalu posiedzeń przy ulicy Dworcowej nr. 2. Wszystkich P. P. należących do Rady Ch. D. prosi

Dr. Wiecki, prezes.

— **Zaginiona.** Dnia 5 bm. wydaliła się z domu w stanie silnego rozstroju nerwowego 20-letnia Helena Kowalska, zamieszkała przy swej matce, wdowie Zofji Kowalskiej, przy ul. Kowalskiej 5 i dotychczas nie wróciła. Ponieważ zachodzi obawa jakiegoś nieszczęścia, przeto stroskana matka uprasza każdego, ktoby mógł udzielić jakich informacyj o zaginionej, aby zechciał powiadomić o tem matkę pod powyższym adresem lub policję. — Zaginiona jest wzrostu 160 cm., tęga, twarzy pociągłej, o zdrowej cerze, po prawej stronie szyji ma bliznę po operacji długą 5—6 cm., włosy ciemnoblond, krótko strzyżone, oczy szare; ubrana w czarny płaszcz zimowy, w granatową suknię, czarne półbuciki i beżowe pończochy.

Ujęci podczas obławy policyjnej.

Podczas obławy nocnej z 10 na 11 bm. policja ujęła trzech znanych policji ptaków, a mianowicie: 25-letniego Jana Pasińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który w przeddzień ujęcia go dokonał kradzieży roweru na ulicy miasta; 27-letniego Huberta Wilczka, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież wyrobów blaszanych w warsztacie p. Andrzeja Wiciaka przy ul. Biedaszkowo 5 i 21-letniego Fabjana Gabarczyka, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież gotówki u p. Zülke Reinholda. Całą trójkę odstawiono do dyspozycji sądu.

Nieszczęśliwy wypadek w nowobudującej się elektrowni

Ślusarz skutkiem eksplozji aparatu tlenowego poniósł śmierć.

Dnia 10 bm. o godzinie 13,30 zdarzył się przy nowobudującej elektrowni nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 24-letniego ślusarza Henryka Szermera, zamieszkałego stale w Nakle przy ulicy gen. Hallera 107.

Szermer był zajęty w nowej elektrowni spajaniem żelaza aparatem tlenowym na rusztowaniu wysokości 15 metrów. W pewnej chwili aparat z niewiadomej przyczyny eksplodował, skutkiem czego Szermer został rzucony siłą wybuchu na ziemię, **ponosząc śmierć na miejscu.**

Zawezwany natychmiast lekarz, dr. Raszewski, stwierdził już tylko śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary swego zawodu, odstawiono do kostnicy miejskiej przy szosie Szubińskiej.

Dochodzenia wykażą co było przyczyną nieszczęścia.

Z życia towarzystw.

„Sokół" XII. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 7,30, w lokalu p. Kocerki. Zebranie poświęcone zostanie pamięci bohatera Kazimierza Pułaskiego, jako w 150-tą rocznię jego zgonu. Zebranie zarządu o 7-ej.

K. S. „Ruch". Zebranie plenarne 12 bm. o godz. 18-ej w „Złotym Rogu" na Okolu.

Bydg. Tow. Kolarzy. Zbiórka dnia 13 bm. o godz. 6,30 rano przy koszarach 16 p. ułanów (Szosa Szubińska).

Oddział kolarzy przy K. P. W. Schadzka dziś, 11 bm. o godz. 7 w gmachu b. Dyr. Kol. pokój 13.

K. S. „Iron". Dnia 11 bm. o godz. 19,30 schadzka z powodu niedzielnych zawodów, w lokalu „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka.

Żeńska drużyna ratownicza „Sokoła" III. Zbiórka dziś, w piątek o 7,30 w lokalu przy ul. Grudziądzkiej.

Tow. Ośw. Rel. pod opieką Św. Ignacego. Zebranie w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 14 w sali p. Kleinerta.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Zbiórka o godzinie 9 przed lokalem p. Orczykowskiego, w niedzielę 13 bm., w celu wzięcia udziału w zjeździe okręgowym.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. Św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. o godzinie 17, w szkole Sienkiewicza.

K. S. „Astoria". Dnia 11 bm. o godz. 20 w „Starej Bydgoszczy" przy ul. Grodzkiej, nadzwyczajna schadzka informacyjna w sprawie uczestniczenia w imprezie sportowej Okręgow. Zw. Towarzystw Powst. i Woj. na boisku Szkoły Oficerskiej oraz meczów piłkarskich poszczególnych drużyn.

Klub sportowy „Szkoła Zapaśnicza". Dziś w piątek o godz. 7,30 wiecz. zebranie miesięczne, zarazem trening.

Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godzinie 15, w lokalu „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka.

K. S. „Polonia". Rozdanie nagród za biegi sztafetowe i płotki, dnia 11 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Członkowie posiadający rowery, stawią się w sobotę o godzinie 5 po poł. w ogrodzie p. Kocerki.

„Sokół" III. W niedzielę wycieczka rowerami. Zbiórka o godz. 13 na Placu Poznańskim. Treningi lekkoatl. odbywają się w hali 62 p. p., na które zaprasza się wszystkich ćwiczących. Lustracja dla druhen i młodzieży żeńskiej w środę, 16 bm. podczas ćwiczeń.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj, 11 bm. o godzinie 7,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydgoszcz. Otwarcie szkoły damskiego czesania 15 bm. o godz. 20 w szkole przemysłowo-dokształcającej, Chwytowo 12.

„Sokół" X. Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Jeliszkowskiego. Goście i sympatycy „Sokoła" mile widziani.

Koło Kolejowców Pszczelarzy urządza w sobotę 12 bm. o godz. 17 w sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta 10 mies. zebranie.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządów w piątek o godz. 19,30 u Św. Trójcy.

Technik-Mechanik

poszukiwany

energiczny, młody, obeznany z montażem maszyn, kierownictwem ruchu zakładów przemysłowych, znajomość papiernictwa pożądana. Szczegółowe oferty składać pod: **„Papiernia Pomorze"** do **Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.** (27876

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 10. 10. 1929 roku.

	od zł—do zł
Cena za 100 kg.	
Pszenica nowa	37,75—37,00
Żyto nowe	23,75—24,25
Jęczmień	25,00—00,00
Jęczmień browarny	27,00—28,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	36,00—39,00
Groch Viktorja	52,00—59,00
Owies	22,00—23,00
Otręby pszenne	00,00—20,00
Otręby żytnie	17,50—00,00

Giełda warszawska

dnia 10 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	116,50	114,50 000,00
5-proc. poż. premj. dol.	062,00	000,00 000.00
5-proc. poż. kon.	049,90	000,00 000,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00 080,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—116,50
Bank Polski	166,25—166,00
Firley	00,00— 51,00
W. T. Węgla	68,00— 00,00
Cegielski	000,00—38,00
Modrzejów	00,00— 19,50
Norblin	100,00—102,00

Bank Polski płacił w dn. 11. 10. 1929 za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	171,60
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211.82
guldeny gdańskie	171,71
szylingi austrjackie	124,88
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,29

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 10 października 1929.

Pszenica marchijska	235,00—237,00
Tendencja spokojna.	
Żyto marchijskie	182,00—186,00
Tendencja spokojna.	
Owies marchijski	173,00—183,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Jęczmień browarny	196,00—216,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	172,00—188,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Kukurydza	204.00—205,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.	
Mąka pszenna	28,50— 33,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	22,50— 27,25
Tendencja słabsza.	
Otręby pszenne	11,60— 12,25
Otręby żytnie	10,50— 11,00
Tendencja spokojna.	
Groch Viktoria	35,00— 44,00
Groch jadalny polny	28,00— 33,00
Groch pastewny	21,00— 23,00
Makuch rzepakowy	18,50— 19,00
Makuch lniany	24,30— 24,60
Wytłoki suszone	11,60— 11,80
Śrót Soya	19,80— 20,00
Płatki ziemniaczane	15,80— 16,40

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	120—140
Koniczyna biała	160—215
Koniczyna szwedzka	190—215
Koniczyna żółta	100—130
Koniczyna żółta w łuskach	060—065
Inkarnatka	240—220
Przelot	70— 80
Rajgras krajowy	80— 90
Tymotka	35— 40
Seradela	24— 25
Wyka latowa	35— 36
Wiczka zimowa	80— 70
Peluszka	30— 32
Groch Wiktorja	52— 58
Groch polny	38— 40
Groch zielony	44— 40
Bobik	00— 00
Gorczyce	68— 72
Rzepak	70— 75
Rzepik	75— 70
Łubin niebieski siewny	25— 24
Łubin żółty siewny	00— 00
Siemie lniane	95— 90
Konopie	80— 70
Mak niebieski	120—110
Mak biały	120—140
Tatarka	22— 25
Proso	50— 60
Kukurydza rumuńska	00— 00

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji prac. cegielnianych odbędzie się **w piątek** dnia 11 bm. o godzinie 6,30 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Zebranie rzem. rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 13 października br. o godz. 12,30 w lokalu Domu Polskiego w Wyrzysku.

Zebranie filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16.30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, na które wszystkich członków pracujących w transporcie się zaprasza.

Koledzy transportowcy nie lekceważcie Związku, bo już dziś za pół ceny pracujecie. **Prezes.**

ZE SPORTU.

Wyścigi kolarskie.

Przypominamy wszystkim o wielkich wyścigach kolarskich B. T. K. na przestrzeni 145 km. Bydgoszcz - Toruń - Inowrocław - Bydgoszcz. Start o godz. 12 na Zbożowym Rynku i tamże meta o godz. 16,30. Na powyższy bieg przeznaczono 20 cennych nagród, które można obejrzeć w oknie wystawowem w „Bydgoskim Domu Towarowym" do dnia 12 bm.

Poznań - Pomorze.

W niedzielę, 13 bm. na Stadjonie Miejskim o godz. 15 odbędą się zawody piłkarskie między reprezentantkami powyższych okręgów: **„Legją" i „Polonją"** o międzyokręgowe mistrzostwo Polski kl. A., zarazem o wejście do ligi. „Legja" w tym roku jest poważnym kandydatem do tego zaszczytnego tytułu i znajduje się w doskonałej formie, bijąc ostatnio zwycięzcę „Polonji" w Warszawie „Marymont" 4:1. „Polonja" natomiast walczyć musi o dobrą lokatę w tabeli i mamy nadzieję, że odwróci się od niej karta porażek i „Legja" miast walczyć o zwycięstwo, będzie musiała grać, aby nie przegrać.

Jak widzimy, spotkanie to będzie nad wyraz ciekawe, albowiem w razie zwycięstwa bydgoszczan „Legja" straciłaby możność zdobycia mistrzostwa, które słusznie się im należy.

Już o godz. 13,30 mecz ten poprzedzi spotkanie się drużyn: „Polonji" I b z Szkołą Pilotów, którzy są obecnie w dobrej formie.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 11. 10. (PAT) „United Press" donosi z Tokio, że wojska sowieckie na granicy Mandżurji poczyniły cały szereg aresztowań wśród chłopów rosyjskich. Na północ od Błagowieszczeńska stracono 100 chłopów, a tysiąc aresztowano

Skutki zatargu na Dalekim Wschodzie.

Berlin, 11. 10. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki z tytułu objęcia zastępstwa interesów chińskich w Rosji sowieckiej oraz sowieckich w Chinach wystąpił do obu rządów z propozycją zaniechania ze względów humanitarnych represji wobec osób prywatnych. (Chodzi tu o zwolnienie internowanych i więzionych obywateli obu państw w związku z konfliktem chińsko-sowieckim o ogłoszenie amnestji oraz o właściwe postępowanie na wypadek wysiedlania osób prywatnych).

Pożar u Scheiblera i Grohmanna w Łodzi.

W centrali Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmanna wybuchł groźny pożar. Z chwilą przybycia straży cały dach fabryki stał w płomieniach, a w kilka minut potem po przepaleniu się runął. W sali tej mieści się przędzalnia i ogień wybuchł wskutek krótkiego spięcia. Fabryka w tym czasie była w ruchu, nic dziwnego, że wśród robotników powstał nieopisany popłoch. Każdy ratował się ucieczką, zapominając o swoich rzeczach, pozostawionych w fabryce. W czasie ucieczki kilku robotników zostało pokaleczonych.

Podczas akcji ratowniczej zostało lżej i ciężej rannych 5 strażaków toporników, którzy upadli razem z walącemi się przęsłami dachu. Rannym pierwszej pomocy udzielili felczerzy straży i lekarz pogotowia ratunkowego.

Po 2-godzinej akcji zdołano pożar zlokalizować. Straty są wielkie.

Włamanie do kancelarji adwokackiej

Zakopane, 10. 10. (PAT). W nocy z 9 na 10 bm. dokonano włamania do kancelarji notarjalnej dr. Jasińskiego. Nieznani sprawcy po rozpruciu rakiem kasy żelaznej zabrali listy depozytowe, jak również znajdujące się w kasie 24.000 zł i 1.200 dolarów. Ciekawem jest, że włamywacze nie tknęli zawierającej 6.012 zł i 33 dolarów kasetki. Tutejsza komenda P. P. na miejscu prowadzi energiczne śledztwo. Dotychczas sprawcy nie zostali wykryci.

Stan wody w Wiśle dnia 11 października: Kraków —2.75, Zawichost 80, Płock 34, Fordon 19, Grudziądz 26, Piekło —30, Einlage 2.28, Warszawa 95, Toruń 15, Korzeniewo 51, Tczew —52, Schievenhorst 2.52.

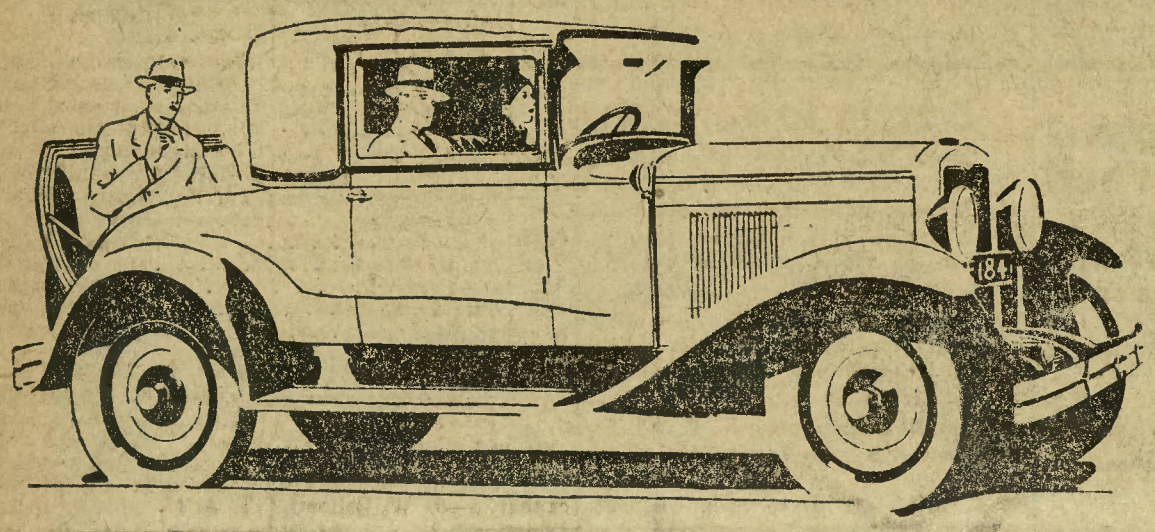

Wytworny wygląd, najbardziej współczesne ulepszenia techniczne — przykuwają uwagę każdego

Siła, szybkość, łatwość kierowania, komfort oraz wytworny wygląd — oto charakterystyczne cechy, któremi wyróżnia się 6-cio cylindrowy Chevrolet od innych samochodów swej klasy. Dzięki silnikowi, którego moc powiększono o 32,6% oraz szeregowi technicznych inowacji, samochód ten zdobył od pierwszej chwili olbrzymią popularność zwiększającą się w Polsce z każdym dniem. Koszty utrzymania jego są niezmiernie umiarkowane, zaś stacje obsługi General Motors, rozrzucone po całym kraju, zapewniają w każdej chwili fachową opiekę oraz kontrolę należytej wydajności samochodu. Wobec niebywale niskiej ceny i ułatwionych warunków płatności, o których poinformuje najbliższe zastępstwo samochodów Chevrolet, nabycie tego wozu dostępne jest dla najszerszego ogółu. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ceny:

Phaeton . .	zł. 10.650	Sedan . . .	zł 13.650
Phaeton-obicia skórzane .	zł. 10.950	Coupé . .	zł. 14.500
Roadster . .	zł. 11.950	Sport Cabriolet	zł. 15.450
		Landau Sedan	zł. 16.500

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wyrobu General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu G M A C

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

27802

CHEVROLET *Autoryzowane przedstawicielstwo:* CHEVROLET

11543

E. STADIE-AUTOMOBILE

ul. Gdańska 160 BYDGOSZCZ Telefon nr. 16-02

Nieruchomość fabryczna

wraz z mieszkaniem, nadająca się na fabrykę chemiczną, fabrykę mydeł etc., położona w centrum miasta przy głównej ulicy, **korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia.** Oferty pod „Fabryka" do Dz. Bydg. (27847

Sprzedam korzystnie

2 konie (kare)

S. Zakrzewski Następca, Bydgoszcz

Jezuicka 5, telefon 1729. (27846

Przeprowadziłam się z ulicy Chocimskiej nr. 16 na ulicę Chocimską nr. 11 nr. tel. 936. Sochaczewska, akuszerka. (27766

POLECENIA

Obiady smaczne i tanie 1.10 zł, kolacje a la carte od 1.20 do 1.50 poleca „Pomorzanka", Pomorska 47. 15013

Futra wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23519

Bieliznę męską gładką i luksusową wykonuje „Alicja", Wesoła 11, tel. 1679. 27416

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16018

Futra oraz poszycia na takowe wykonuje biegły w swym zawodzie Stanisław Rudak Dworcowa 64, tamże okazyjnie na sprzedaż duże karakułowe futro bardzo tanio. (14975

Hafty i mereżki wszelkiego rodzaju oraz najmodniejszy haft „Toledo" wykonuje „Alicja", Wesoła 11, telefon 1679. 27803

6 fotografji pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (15018

SPRZEDAŻE

Nieruchomość przemysłowo - dochodowa w Nakle zamienię na kamienicę lub willę z ogrodem w Bydgoszczy o ile będzie większa wartość dopłacam. Zgł przyjmuje biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Nieruchomość fabryczna w centrum miasta wraz z frontowym placem budowlanym korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Fabryka 125" do filji Dz. Bydg. (14944

Baczność! Reflektanci, korzystne majątki 1600 mg., 700, 500, 450, 380, 300, 220, 200, 160, 120 i wiele innych poleca na dogodnych warunkach biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Piekarnię w centrum okazyjnie poleca „Ziemianiu", Dworcowa 69 parter. 14994

Dom z piekarnią, 4 morgi roli, sad owocowy, prócz właściciela 3 lokatorów, w dużej wiosce kościelnej, bezkonkurencyjny, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Nadaje się także na skład bławatów lub inny. Cena 20 tys., wpłata 15 tys. Zgł. do Dz Bydg. pod „Dom z piekarnią". 27833

Dobrze (27827 prosperujący skład kolonjalny, papieru, galanterji, żelaza, emalji i skór w małem mieście (Poznańskie) z powodu choroby zaraz sprzedam. Potrzeba 13 tys. zł. Oferty do Dz Bydg. pod „Poznańskie".

Sprzedam wiatrak nowy, siły 4 konie. Prądy 22. 27855

Okazyjnie sprzedam domy i gospodarstwa od 7000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. 15000

Domek z wolnem mieszkaniem w centrum za 9.000 zł poleca Ziemianin, Dworcowa 69. (15003

Dom (27558 w Toruniu przy ul. Św. Ducha 7/9 sprzedam. Cena wpłaty według umowy — Rygol, Solec Kujawski.

Dom z wolnem mieszkaniem w centrum miasta sprzedam Wielewiecki, Sportowa 3. 15014

Okazja! Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam mój dobrze zaprowadzony skład obuwia oraz 3 pokoje i kuchnia w ruchliwem mieście przy głównej ulicy, do przejęcia potrzeba 10 do 12 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Obuwie". (27707

Wiatrak (27702 przy mieście, kamienie 140 i 95, 1 mg. placu i mały murowany śpichlerz sprzedam tanio byle zaraz lub wydzierżawię. Oferty pod „6000" do Dz. Bydg.

Zakład fryzjerski tanio sprzedam. Bernardyńska 9. 14863

Interes rzeźnicki z zapędem elektrycznym wraz z mieszkaniem w dobrem położeniu z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Elektryczne". 27862

Materace tanio. Ceny fabryczne. Warmińskiego 10. (15006

Rowery wirówki, maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reperacje, wykonuje natychmiast, „Rower". Gdańska 41. (14739

Kamienicę z interesami, wolnem mieszkaniem, sprzedam w Pelplinie. Cena 60.000 zł. Oferty z podaniem wpłaty pod „Pelplin" do Dz. Bydg. 27576

Skład towarów krótkich z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (14932

Pomniki nagrobki z powodu likwidacji placu po bardzo niskich cenach. Długa 40. 14767

Smoking kompletnie nowy, elegancki oraz aparat fotograficzny tanio zaraz na sprzedaż. Garbary 24 podwórze, Blaumann. (14998

Duży wózek dziecięcy na sprzedaż. Zgł. od 12—4. Św. Florjana 1, II ptr. lewo. 27811

Pianino śliczny głos sprzedam tanio. Majewski, Pomorska nr. 65. (15011

Kuchnia westfalska w dobrym stanie na sprzedaż. Gdańska 116. (15007

Jadalkę sypialkę, kuchnię na raty sprzedam tanio. Sowińskiego 2. (15012

Płaszcz dla chłopca 15 l. sprzedam. Klatt, Pod Blankami 21. 27857

Motocykl (27818 z przyczepką w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiatrakowa 8. Osiński.

Dachówkę starą sprzedaje Śniadeckich 46, T. Konieczny. 14981

Powózka na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49-50 w podwórzu. 15017

Piec używany do centralnego ogrzewania kina. Zgłosz. Chełmno, Dominikańska nr. 5. (27788

Kalafiory w towarze wyborowym w każdej ilości oddajemy. „Mój ogródek" Toruń, Bydgoska 45. 27677

Maszynę do sieczki sprzedam. Ul. Grunwaldzka 77. (27851

Radjo-aparat 5 lampkowy marki „Locwe Berlin" sprzeda korzystnie. Pomorska 38, biuro podwórze. (27823

Samochód Ford typ 27 otwarty tanio na sprzedaż. Kowalkowski, Solec Kujawski. 14930

SPRZEDAŻE

Okazja!
Sprzedam motor i maszynę do krajania kapusty oraz kilka beczek. Kubiak, Wilczak, Wysoka 30, tel. nr. 1034. (27962

Gospodarstwo
28 mórg, w tem 8 mórg łąki, sprzedam z żywym i martwym inwentarzem, 10 minut od dworca Mokre poczta Rubiukowo—Mokre pow. Toruń. Wł. Ziółkowska. 27698

Radjo
3 lampkowe z lampkami 150 zł sprzeda Skład mebli, Śniadeckich 6a. 27886

Kino
na Pomorzu sprzedam. Wymagana gotówka 20 tys. reszta na długoterminowe spłaty. Zgł. pod „Kino" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 27872

Radjo
korzystna okazja, aparat 4 lamp. z lampkami najnowszy system, na wszystkie stacje Europejskie za cenę wyjątkową 275 zł na sprzedaż. Urządzenia kompletne na dogodnych warunkach. Alfons Kiljan, Marcinkowskiego 11. 27866

KUPNA

Kupię
gospodarstwo od 100—200 mg. dobrej ziemi lub zamienię moją oberżę z kompl. urządzeniem, jedyna w duzej gburskiej wiosce, do tego ogród koncertowy, kręgielnia, strzelnica, skład towarów, 2 domy dla lokatorów, 10 mórg roli z żywym i martwym inwentarzem, objekt prywatny, bez długu na gospodarstwo. Oferty upraszam pod „Kupno lub Zmiana 1000" do Dzien. Bydg. (27834

Kinoaparat
(kompl.) kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kinoaparat". (27700

Kupię
futro damskie fokowe prawdziwe lub inne. — Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Futro". (14854

Czujnego
psa podwórzowego kupię. Kasyno Cywilne, Gdańska 160a. 27885

LEKCJE

Doświadczony
pedagog przyjmie lekcje prywat. w zakładzie naukowym, na kursie lub domowe. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pedagog". 27739

Rutynowana
nauczycielka udziela polskiego, francuskiego, niemieckiego, korepetycyj. Bocianowo 10, w podwórzu, II ptr. prawo, 11—5. 27863

Anglik
udziela lekcji, konwersacji, literatury ceny przystępne. Of. do Dz. Bydg. Grudziadz pod „Londyńczyk". 27884

POSADY WOLNE

50 złotych
dziennie i więcej zarobią panowie i panie sprzedając 2 nowości. Każda gospodyni kupuje. 20 zł. kaucji wymagane. Zgłoszenia pod „Nowość" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14991

15 złotych
dziennie nie trudno zarobić lekką pracą piśmienną. Załączyć znaczek na odpowiedź. Firma „Carbon", Gdynia. 27816

Wnoszący
6000 zł do przedsiębiorstwa na Pomorzu otrzyma posadę za 300 zł i procent według umowy. Zgł. pod „300" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 27871

Orkiestrę
poszukuję natychmiast duet lub trio z jazzbandem dobrze zgranych do kabaretu. — Restauracja i winiarnia, Chełmno, 22 Stycznia 20. Tel. 115. W. Pocierznicki. (27880

Orkiestrę
pierwszorzędną, dobrze zgraną poszukuje „Zagłoba, Gdańska 165. (27887

Cieślę
starszego przyjmie „Rower" Gdańska 41. 15001

Czeladnik
piekarski, który zna dobrze cukiernictwo i 2 uczni, mogą się zgłosić. Nowicki, Toruń, ul Mickiewicza 123. (27881

Poszukuję
natychmiast dzielnego, samodzielnego wulkanizera. Grudziądz, skład automobili B. Mroczyński, ulica Groblowa 8, telefon 609. 27883

Fabryka obuwia
na Pomorzu przyjmie zaraz majstra do ćwiekowni lub dobrego ćwiekiera maszynowego na stałą pracę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „Majster" do Dzien. Bydg. 27790

Pomocnik
blacharsko - instalatorski potrzebny zaraz. Zduny nr. 10, Chojnowicz. 14992

2 czeladników
krawieckich oraz ucznia poszukuję natychmiast na pierwszorzędną miarową pracę, uwzględnione będą tylko pierwszorzędne siły. Geizler, Gołańcz. (27891

Stolarz
młodszy potrzebny. Wzgórze Dąbrowskiego 2. 27838

Czeladnik
rzeźnicki może się zgłosić. Wł. Semrau, rzeźnictwo koni, Świętojańska 9. (27813

Biegłego
akuratnego glazera do obcasów i spodów przyjmie W. Zabłocki, Mechaniczna fabryka obuwia, Poznań, ul. Wrocławska 15. 27744

Kasjerkę (27649
2 uczennice poszukuje. — Zgł. tylko piśmienne. W. Koczorowski, Gdańska 5.

Młodszy
czeladnik szklarski potrzebny. Zgł. Szklarnia, W. Nowak, Gdynia. (27688

Pomocnik
szklarski może się zaraz zgłosić. Fr. Kawecki, mistrz szklarski, Chełmno, Rynek 31. Tel. 82. (27879

3 czeladników
garncarskich poszukuję na budowlane prace zaraz. Walerjan Szrekenszleger, mistrz garncarski, Chojnice, Pomorze. 27564

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Cz. Popielewski, Szkoła Podchorążych. 27849

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny St. Konka, Nakło (Noteć). 14984

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Mazella, Łokietka 22. (15005

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego. Gdańska 65. 15020

Fryzjerka
może się zgłosić natychmiast na stałą pracę. Ułańska 1. (27850

Fryzjerka
potrzebna zaraz lub 15. X. M. Benzemann, Czersk. 27319

Fryzjerkę
zaraz lub później 15. 10. 1929 r. poszukuję. Bennzemann, Czersk. (27875

Poszukuję
zaraz lub później dzielną fryzjerkę. Salon specjalnie damski H. Klein, Tczew, ul. Pilsudskiego 18. 27705

Ekspedjentka
dzielna, starsza i ekspedjent dzielny, młodszy potrzebni zaraz lub od 1. XI. b. r. do mego składu bławatów i konfekcji. — St. Żuralski, Wąbrzeźno Pomorze. (27789

Fryzjerka
pierwszorzędna siła potrzebna zaraz. Warunki według umowy. Grudziądz Długa 24. A. Cywiński. 27882

Fryzjerka
dzielna w swym zawodzie potrzebna zaraz. Posada stała. Kcynia, Dworcowa 3. (14936

Bona
wychowawczyni dzieci, która umie szyć oraz włada językiem polskim i niemieckim, poszukiwana zaraz. Łask. zgłoszenia do „Dzien. Bydg." pod „F. K.". (27874

Poszukujemy
uczennicę początkującą do biura Tow. Ubezp, Jagiellońska 75, parter. 14978

Kucharka
wykwalifikowana z dobremi świadectwami może się zgłosić. Gdańska nr. 159, II p. Dr. Giżycki 15010

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
lub duet wolny. Of. pod „Trio" do Dz. Bydg. (14996

Mistrz rybacki
kawaler, władający językiem polskim i niem. posiadający dobre świadectwa, znający dokładnie rybarkę jeziorową i stawową, zakładanie stawów, montowanie wszelkich sieci rybackich, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty pod „Fachowiec" do Dz. Bydg. 27706

Szofer
żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adr. Brudnicki, Bydgoszcz, ul. Ślusarska 11, tel. 655. (27686

Syn
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć za mechanika. Łaskawe oferty przyjmuje Jaskólski, Podwale 17. 27715

Ucznia
do drogerji z wykształceniem gimn. lub szkołą wydziałową zaraz przyjmę. Drogerja, Sniadeckich 42a. 14986

Chłopca
do posyłek poszukuje Gazeciarnia, Marcinkowskiego 1. 14987

Przyjmę (27815
uczennice do kroju, szycia bielizny i odzieży, robótek. Fibich, ul. Babiawieś nr. 4.

Dziewczę
do dzieci potrzebne. Król. Jadwigi 10, I ptr. (27870

Służąca
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Reja 4, parter. (15009

Dziewczyna (27830
z gotowaniem i pokojowa potrzebne na wieś. Zgł. Kuligowska, Gamma 2 w poniedziałek 3—5 godz.

Potrzebne
dziewczę od 15 lat do dziecka zaraz. Król. Jadwigi 4, piekarnia. (27839

Prace domowe
które i dzieci szkolne wykonać mogą, do oddania H. Fischer i Syn, Nad Portem 2. 27825

Krawcowa
Warszawianka zdolna, w kroju poszukuje posady w magazynie, również przyjmuje prace w dom. Smoleńska, Mazowiecka nr. 40 oficyna. (14821

Fryzjerka
z Berlina, bawiąca dłuższy czas w Polsce, pragnie znaleźć posadę w dobrym interesie fryzjerskim. Zgł. Ziółkiewicz, Matejki 6. 14985

Bezpłatnie
szukam zajęcia popołudniowego, chcąc wydoskonalić się w rzeźbie. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzeźbiarz". 27841

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie, znająca język polski i niemiecki poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Biuralistka A." 27837

Drogerzysta dypl.
poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Drogerzysta" do Dz. Bydg. (27809

Kowal (27808
specjalista na powozy i egzaminowany podkuwacz kawalerji, zmieni posadę, najchętniej tam, gdzie jest możliwość późniejszego ożenku. Wiek 28, 14 lat praktyki. P. P. mistrze, którym zależy na sumiennej pomocy, będą proszeni przesłać swe oferty pod „Samodzielny" do Dz. Bydg.

Szukam (27807
posady bufetowej, na życzenie kaucja. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Przystojna".

DZIERŻAWY

Dzierżawy
ogrodnictwa lub mniejszego gospodarstwa poszukuje T. Choinski, Mochle, pocz. Tryszczyn pow. Bydgoszcz. (27824

Młyn
o przemiale 100—150 ctr. w dobrej okolicy, poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia „Franciszek Aleksander" do filji Dz. Bydg. (14926

Ogrodnictwo
35 i 25 mórg, kompletne urządzenie, korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. 14999

Poszukuję
dzierżawy mniejszego domku z ogrodem, cokolwiek ziemi do 10 mórg lub bez. Spieszne zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa". 27810

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia od gospodarza. Petersona 12a w administracji. 14990

Komfortowe
8 pokojowe mieszkanie do wydzierżawienia. Of. pod „300" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14924

Pokój
z kuchnią i śpiżarką do wynajęcia. Wiad. w filji Dz. Bydg. 14937

Mieszkanie
2 pokojowe w Grudziądzu zamienię na Bydgoszcz. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „E. G." 14790

Mieszkania
kilka pok. poszukuję. — Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okolica obojętna". 15004

Mieszkanie
2 lub 3 pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „M. J. W." 14866

Poszukuję
mieszkanie 2 — 3 pokoi w centrum od gospodarza, pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Mieszkanie" do filji Dz. Bydg. 26906

Mieszkanie
3—4 pok. z wygodami potrzebne zaraz lub od 1. XI. Dobry czynsz miesięczny lub za rok zgóry. Tylko od gospodarza. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Efes". (14988

Poszukuję
zaraz próżnego mieszkania 1 lub 2 pokojow. z kuchnią wzgl. umebl. pokoju z używaniem kuchni na czas 4—6 miesięcy. Oferty pod „Przejściowe" do filji Dz. Bydg. 14874

Mieszkanie
1—2 pokojowe z kuchnią poszukuje małżeństwo z 1 dzieckiem za dobry czynsz. 5—6. W. Schoett, Chwytowo 7. 27729

2 mieszkania
po 1 pok. i kuchni w nowo wybudowanym domu są zaraz do wynajęcia. Szymczak, Kujawska 94. (15016

POKOJE

Starsze
bezdzietne małżeństwo poszukuje skromnie umeblowany lub próżny pokój, w jakibądź dzielnicy. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Gdziekolwiek". (27854

2 panienki
na pokój z utrzymaniem lub bez przyjmie Kopeciowa, Chrobrego 22. (14997

2 pokoje 14979
wśródmieściu, osobne wejście telefon wynajmę na biuro lub bezdzietnemu małżeństwu. Zgł. tel. 1153.

Pokój
dla 1—2 panów. Podgórna 19, prawo. (27853

Pokój
Nakielska 8, II ptr. lewo. 27760

Pokój
umebl. dla 2 urzędniczek bez pościeli. Grudziądzka 8, I ptr. 27845

Pokój
z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Adres w Dz. Bydg. (14973

Pokój
umebl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, osobne wejście. Czarneckiego 2 parter. 27889

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chełmińska 2. 27817

Pokój
słoneczny bez pościeli z utrzymaniem najchętniej dla uczni. Fibich, ul. Babiawieś nr. 4. 27814

MIESZKANIA

Bezdzietne (14995
małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz płacę za rok zgóry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „F. S."

Przy
udzieleniu pożyczki do 20 tys. zł dam mieszkanie, hipot. zabezpieczenie i dobry procent. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „977". 15015

4 tys. zł
pożyczki poszukuje się na pierwszą hipotekę. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pilne 4". 14977

Poszukują
4—5 tys. zł na pierwszą hipotekę, procent podług umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka". 27852

Spólnika
kowal, ślusarz lub robotnik z gotówką 3—4 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „L." 27782

Skradzione
mi papiery w pociągu z Warszawy do Bydgoszczy na nazwisko Zygmunta Smakowskiego unieważniam. Z. Smakowski. 27832

Zaginął
czarny mały pies. Oddać za wynagrodzeniem. Jagiellońska 29, dom ogrodowy, I ptr. 14982

Oświadczam
że ostrzeżenie ze strony właścicielki domu p. Lanigórskiej, Grunwaldzka 22, uważam za szantaż albowiem nigdy nie miałem i nie mam zamiaru odstępować mego składu. Władysław Walla. (15008

Ostrzegam! (14972
Za długi żony mej Elfrydy Szukała, urodzonej Reeck, nie odpowiadam. Solec Kujawski, Antoni Szukała.

U której
z akuszerek lub prywatnym domu będzie mogła kobieta czekać na rozwiązanie? Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „T. A. 4". (15002

L. L.
w niedzielę o 9. Dworzec. 27892

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp", Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. Dyskrecja zapewniona. 26917

Kawaler
lat 30, m. piekarski, wysokiego wzrostu, poszukuje zony. Panie, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą nadesłać oferty do Dzien. Bydg. pod „Mistrz piekarski". 27812

Panna
lat 26, poszukuje posady zaraz, najchętniej na wsi lub mniejszem mieście do samotnego pana, obeznana z wszelką pracą, wchodzącą w zakres gospodarstwa domowego, obeznana dobrze z branżą bufetową, na wskroś rzetelna, uczciwa w pracy, energiczna, lubiąca porządek i czystość. Genia Perłowska, Tczew, Dworzec kolejowy. (27828

Młoda
inteligentna panienka (brunetka) pozamiejscowa z powodu braku znajomości pragnie nawiązać korespondencję ewtl. zapoznać pana (wojskowego) w celach towarzyskich. Of. z fotografją którą się zwraca proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod A. P. 20". Dyskrecja zapewniona. (27843

RÓŻNE

Nieznajomy
L. P. Proszę list odebrać w Dz. Bydg. „Nieznajoma". 27840

Dr. med. Wł. Włodarczyk
lekarz prakt. i akuszer
ulica Poznańska 4, telefon nr. 2260
Przyjmuje członków M. K. Chor. i urzędników etat miejskich od godziny 9—11 i 3—5. (27831

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni Nr. 127 wpisano dzisiaj przy spółdzielni: Bank Bydgoski Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, że nazwę spółdzielni zmieniono na: **Spółdzielczy Bank Bydgoski Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy.** Przedmiotem spółdzielni jest udzielanie kredytów we formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu, redyskonto weksli, przyjmowanie wkładów pieniężnych, z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazicielowi, wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywania wypłat i wpłat w granicach Państwa z tem, ze dokonywanie tych czynności dla nieczłonków, uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego, kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich, papierów procentowych, państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie i Związki lub centrale gospodarcze oraz akcji Banku Polskiego, odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkasso weksli i dokumentów z tem, iż wykonanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku rewizyjnego, przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie 5 niniejszego paragrafu, zastępstwo i czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych, przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz przyjmowanie kasetek zabezpieczonych, oraz na mocy osobnej koncesji Ministerstwa Skarbu D. II. 3970/3, z dnia 17 listopada 1928 r. kupno i sprzedaż walut zagranicznych na rachunek własny i obcy, z zastrzeżeniem że suma użyta na nabycie walut zagranicznych na rachunek własny, nie może być wyższy od 1/5 kapitału udziałowego, kupno i sprzedaż wszelkich papierów wartościowych, wystawianie gwarancji za członków spółdzielni do wysokości 1/2 kapitału udziałowego wydawanie czeków i akredytyw oraz dokonywania wypłat poza granicami Państwa, dokonywanie czynności giełdowych na giełdach pieniężnych. (27859

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaż przymusowa.

Dnia **12. X. 1929 r.** o godzinie 10 sprzedawać będę w składnicy firmy **„Rawa“** przy **ul. Śniadeckich 19** najwięcej dającemu za gotówkę

około 500 litrów rozmaitego gatunku wódek i win.

27844) **Woźniak,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Dobrze zaprowadzony
skład rowerów

z przyległem mieszkaniem, w większem mieście powiatowem przy ożywionej ulicy, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. (27873

Zgł. pod **„Skład rowerów“** do biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Przetag przymusowy.

W Bydgoszczy dnia 12. X. 1929 r. o g. 4-tej po południu przy **ul. Mazowieckiej 3,** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę

wałek skóry wierzchniej czarnej

Obejrzeć można 20 min. przed przetargiem.

Joachimowski, komornik sądowy w Bygoszczy.

Kartofle jadalne

prima jakości sprzedawać będę **we wtorek, dnia 15 października** od godziny 9—1 rano na **dworcu małej kolejki w Bydgoszczy.**

Na życzenie odwózka z kolejki do domu.

27864) **Kowalski.**

Z powodu likwidacji mego magazynu powozów mam

2-tonowe wozy ciężarowe

w bardzo dobrym stanie, gotowe do jazdy, po **bardzo niskich cenach na sprzedaż.** Pewnym klientom udzielam kredytu. Zgłosz. do Biura Ogłoszeń „Devera“ Gdańsk, Kohlenmarkt 10, pod „Nr. 490“. (27878

Kartofle jadalne

„Deodar“ białe, smaczne i wytrwałe **od 5 ctr.** począwszy franco sklep po cenie **3,50 zł za ctr.** dostarcza

Majętność Teresin.

Zamówienia uprasza się uskuteczniać **u portjera Hotelu pod Orłem.** (27865

W sobotę, dnia 12 października br. urządzam
WIECZÓR FAMILIJNY
połączony **z jedzeniem kiszek, flaków i nóg wieprzowych,** na który uprzejmie zaprasza (27868
Marja Jaśniewska, Restauracja, Poznańska 20

Nowe znamię Bydgoszczy

znaczy
obsługa klienta.
Wszystko co Pański samochód potrzebuje
E. Stadie - Automobile
Stacja obsługi
Bydgoszcz. *Plac Wolności 1. Tel. 1602.*
4325

TAPETY
Pomorska 8. 5305

Grypę
Katary i Astmę
usuwa naświetlaniem szybko i skutecznie aparat
Ultra-Rayor
Cena zł 20.
Na żądanie prospekty.
Łódź, skrzynka pocztowa **390.**
27801

Pracownia sukien
M. Bojarskiej
została **przeniesiona** na
ulicę Gdańską 136.
14974

Dobrze utrzymaną
tokarkę
kupi 27858
„Impregnacja“
Bydgoszcz
Jagiellońska 17.

Komfortowe mieszkanie

8-pokojowe przy ul. Gdańskiej, I. piętro, nadające się dla adwokata lub lekarza oddam. Piśmienne oferty pod „8-pokojowe mieszkanie“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. (27869

Z powodu likwidacji sprzedam
HARLEY-DAVIDSON

z przeczepką 1 200 ccm. model 1929, prawie nowy wartości Gld. 3 200.— **tylko za 2 200.— Gld.** Przy pewności zapłaty udogodnienia. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń **„Devera“ Gdańsk, Kohlenmarkt 10** pod nr. „498“. (27877

Mistrz ślusarski

egzaminowany, pierwszorzędna fachowa siła do ślusarni i utrzymania maszyn **potrzebny.**
„GRAKONA“ Onufry Gertner i Ska
Fabryka pilników i narzędzi T. z o. p.
w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 7/8.
27867

Przedsiębiorstwo budowy kolei
poszukuje natychmiast
na stałą pracę, za dobrem wynagrodzeniem godzinnem lub miesięcznem
2 przodowników

do układania toru i zwrotnic przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia. Reflektuje się tylko na dobrych i energicznych fachowców.

Zgłoszenia z odpisami referencyj należy nadsyłać do administracji Dziennika Bydg. pod „B. T. 100“. (27835

Najtańsze **płaszcze damskie**
w firmie
B. Cyrus, Bydgoszcz, Gdańska 155
24730

Radjonadawacz Europy - także dla Was!
TELEFUNKEN 40
Odbiornik Europy
z wyborem stacji
Nie trzeba **szukać**
Tylko nastawiać
Bez anteny powietrznej

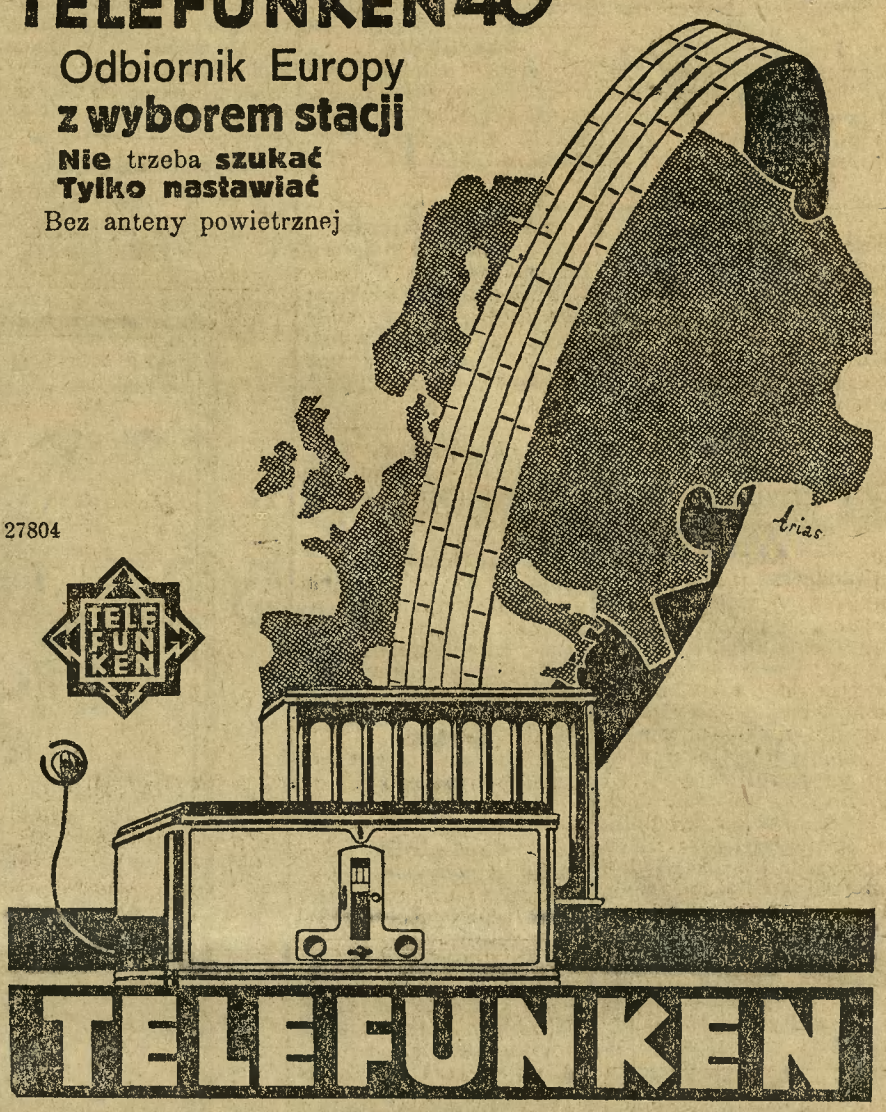

27804
TELEFUNKEN
NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE - NAJMODNIEJSZA KONSTRUKCJA

Kapelusze męskie
Bogato zaopatrzony skład — Ceny umiarkowane
Bielizna damska, męska
i dla dzieci
wyrób własny ceny niskie
Wyłączna sprzedaż wyrobów P. F. B. Jana Ebertowskiego w Poznaniu
„Bielizna“ *T. z o. p.* *Bydgoszcz Plac Teatralny* **3.**
27888

Stocznia Gdańska

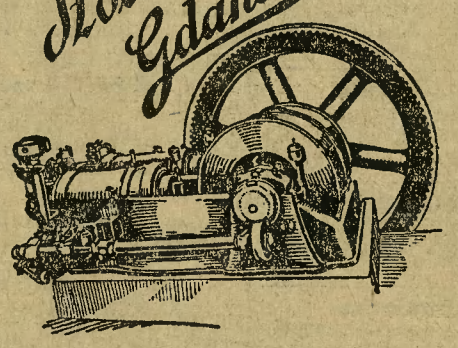

Bezsprężarkowe silniki Diesel'a
do mocy włącznie 1500 KM. dla każdego ruchu.
Gdańsk, Werftgasse 4,
Warszawa, Jasna 11 m. 5, tel. 99-18,
Łódź, Traugutta 9, tel. 41-83.
Poznań, Słowackiego 18, tel. 77-85,
Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 2710,
Lwów, Podleskiego 7, tel. 48-88,
Lublin, Krakowskie Przedmieście nr. 56, m. 8, tel. 9-62,
Równe, 3 Maja 50, telefon 307. **Wilno,** Jagiellońska 9, m. 12, telefon 8-84.
27805

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.